



Policja wyniosła rolników z urzędu

Interwencją mundurowych zakończyła się wczorajsza próba okupacji siedziby wojewody



7
STRONA

Ile kosztuje teatr

Wywiad z Krzysztofem Rzączyńskim, dyrektorem Teatru im. H. Ch. Andersen w Lublinie



5
MAGAZYN

Miłosz ma talent

Ma 12 lat, za sobą m.in. koncert w Carnegie Hall w Nowym Jorku i wygraną w „Mam Talent”

2-3
MAGAZYN

Drożyżna hula po sklepach

HANDEL Wczoraj sprawdzaliśmy, jak wzrosły sklepowe ceny w ciągu 10 miesięcy od wprowadzenia przez rząd zerowej stawki VAT. Różnice są ogromne. Drugi wniosek jest taki, że można bardzo dużo oszczędzić robiąc zakupy nie w jednym, ale kilku sklepach

Agnieszka Kasperska

Kupuję tylko w promocjach. Inaczej bym nie związała końca z końcem. Jak kupię tańsze mięso, to sobie mrozę – mówi nam pani Helena, mieszkanka Lublina. – Teraz trzeba kombinować.

Potwierdzają to nasze obserwacje. Porównaliśmy sklepowe ceny z tymi, które obowiązywały 10 miesięcy temu, gdy rząd wprowadził zerową stawkę VAT na podstawowe produkty spożywcze. Wtedy sprawdzaliśmy ceny towarów w Stokrotce i Lidl. Wczoraj poszliśmy tam ponownie.

Wielkie różnice cen

Pierwsze rzuca się w oczy to, że nawet podczas codziennych zakupów warto odwiedzić kilka sklepów, bo różnice cen są ogromne.

Przykładem są pomidory malinowe. Wczoraj w Lidl kosztowały 24,99 zł, w Stokrotce o 9 zł mniej. Rok temu w obu sieciach cena była niemal identyczna: 19,04 i 19,03 zł.

Podobnie było z filetami z pierś kurczaka. Wczoraj w Lidl kosztowały 18,99 zł, w Stokrotce 23,99 zł. Tymczasem w lutym ceny w obu sieciach wynosiły około 18 zł.

Nie wszyscy porównują

Wielu klientów nie sprawdza cen w różnych sklepach. – Nie mam na to czasu – mówi pani Amanda, która od pewnego czasu chodzi na zakupy z listą produktów. – Staram się nie kupować nic poza tym, co na niej mam zapisane – dodaje klientka. Zastrzega, że zwraca też uwagę na ceny. – Jak mam zaplanowany schab, a w promocji jest karczek, to z niego robię kotlety.

– Ja nie wiem, czy takie porównywanie coś da. Staram się być bardzo oszczędna, ale czego bym ostatnio nie kupiła, nie udało mi się zrobić zakupów tańszych niż za 100 zł – przyznaje pani Karolina, która codziennie gotuje dla czterech osób.



Drogo, coraz drożej

Ceny w sklepach rosną nieprzerwanie niemal 16 miesięcy. Wyjątkiem jest luty, gdy wprowadzono „tarcze antyinflacyjne”. W marcu inflacja wynosiła 11 proc. w czerwcu już 15,54 proc., a w październiku 17,9 proc.

Ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego mówią, że w listopadzie inflacja konsumencka

spadła do 17,4 proc., ale to tylko szacunki. Twarde liczby będą w połowie grudnia.

Na razie GUS informuje, że ceny żywności rosły szybciej niż ogólny wskaźnik inflacji – o 22,3 proc. rok do roku.

Inflacja na półkach

Inflacja nie przekłada się jednak w równym stopniu na ceny w poszczególnych sieciach handlowych. Porównaliśmy ceny różnych pro-

duktów z wczoraj i sprzed 10 miesięcy.

Cytryny w Lidl podrożały w tym czasie o ponad 90 proc. (z 4,99 zdrożały na 9,51 zł). Odwrotnie było w Stokrotce, gdzie cena tych owoców spadła z 7,60 na 6,99 zł, czyli o 8 proc.

W ciągu dziesięciu miesięcy schab w kawałku podrożał w Lidl o niecałe 2 proc., w Stokrotce aż o ponad 31 proc. Trzeba tu jednak zastrzec, że różnice często wynikają z wprowadzanych promocji.

Tarcza ma pozostać

Ceny podstawowych produktów żywnościowych byłyby wyższe, gdyby nie obniżenie do zera stawki podatku VAT, którymi te towary są obłożone. Przed obniżką obowiązywała stawka 5 proc., która miała być przywrócona od Nowego Roku. Kancelaria premiera właśnie poinformowała, że zerowa stawka ma obowiązywać do połowy przyszłego roku.

	Stokrotka		Lidl	
	1 lutego	1 grudnia	1 lutego	1 grudnia
Ogórki szklarniowe 1 kg	11,42	9,99	19,03	11,99
Pomidory malinowe 1 kg	19,04	15,99	19,03	24,99
Mleko wiejskie 2 proc.	3,51	4,59	3,32	4,29
Masło extra polskie	5,99	8,49	6,65	8,47
Ser żółty plastry gołda 500 g	13,99	16,99	10,94	15,99
Chleb tostowy najtańszy	2,56	2,99	2,56	3,09
Schab surowy 1 kg	16,66	21,99	16,18	16,99
Filet z pierś kurczaka 1 kg	17,61	23,99	18,08	18,99

Szpital nad przepaścią

ZAPASĆ Kraśnicki szpital jest w tak dramatycznej sytuacji finansowej, że chce zaciągnąć 18 mln zł „chwilkówki”. Zwykle banki nie chcą już dawać mu kredytu

Szefowa szpitala musiała przygotować „program naprawczy”, bo kierowana przez nią placówka zamknęła zeszły rok stratą ponad 5 mln zł. Prawo wymaga w tej sytuacji sporządzenia planu wyjścia z kryzysu i przedstawienia do zatwierdzenia organowi prowadzącemu lecznicę, czyli w tym przypadku powiatowi kraśnickiemu.

– Bolączką tego szpitala jest obecnie niestety niewykonanie kontaktu, ale na to złożyło się wiele czynników – tłumaczyła p.o. dyrektor Maria Słota, przedstawiając przed radą

powiatu program naprawczy przygotowany w większości jeszcze przez jej poprzednika. Tłumaczyła, że musi walczyć o wykonanie kontraktu z NFZ, mówiła też o podniesieniu jakości usług.

Szpital chce się ratować zaciągając kolejny dług. Wcześniej wyciągał rękę po pieniądze do starostwa, które pożyczycyło mu już 6 mln zł. – Nie możemy w nieskończoność udzielać pożyczki szpitalowi – mówił starosta kraśnicki Andrzej Rolla (PiS).

Plan naprawczy zakłada, że szpital pożyczycy 18 mln zł od parabanku. Tradycyjny kre-

dyt nie wchodzi w grę. – Banki pracujące na niższej marży mają taką politykę, że nie wspierają podmiotów leczniczych – mówiła Słota.

– Wcale się nie dziwię. Kto by chciał dać bankrutowi pożyczkę? – komentował radny Roman Bijak (PiS). – Całkowite zadłużenie i zobowiązania szpitala będą na koniec roku wynosić w granicach 80 mln zł.

– Jeśli mówi się, że mamy zaciągnąć 18 mln zł w parabanku, to ja nigdy za tym nie zagłosuję – protestował opozycyjny radny Andrzej Maj (klub Koalicja Polska-PSL),

były starosta kraśnicki. Wylizował, że pożyczając taką kwotę szpital będzie mieć do spłaty nawet 30 mln zł.

– Zaciągnięcie pożyczki w parabanku rzeczywiście jest niesamowitym zagrożeniem dla szpitala i dla finansów starostwa – ocenił uwagę radny Andrzej Cieśla (były wicestarosta w zarządzie PiS). – Jeśli nie będzie spłacany kredyt, to parabank przejmie majątek. Może stworzy jakiś niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

Ostatecznie rada powiatu zatwierdziła program naprawczy szpitala. (AA)

Wspólnie z Grupą Azoty Puławy zapraszamy na kolejny odcinek cyklu

WIEM. WYDAJĘ MNIEJ

Chcemy podpowiadać, jak żyć w sposób ekologiczny i racjonalnie korzystać z zasobów energetycznych oraz surowców naturalnych. Wystarczy stosować się do kilku niezbyt trudnych zasad, żeby zmienić niekorzystne tendencje zmieniające klimat na całym świecie. Co więcej, przestrzeganie ich sprawi, że nasze comiesięczne rachunki za media mogą znacznie zmaleć.

**Dziś - Zero Waste
→ STRONA 5**

GRUPA AZOTY
PUŁAWY

Rodziny mundurowych bez kolejki do lekarza

ZDROWIE Strażacy, strażnicy graniczni, policjanci i ich krewni nie będą musieli czekać w kolejce na wizytę u lekarza lub operację w szpitalach i przychodniach nadzorowanych przez MON i MSWiA. Takie zmiany w przepisach mogą wejść w życie od 1 stycznia

Paweł Buczkowski

Ze smutną rzeczywistością, jeśli chodzi o kolejki do lekarzy, styka się niemal każdy pacjent. W środę do naszej redakcji zadzwonił pan Piotr, emerytowany kierowca zawodowy: – Nie wiem, co mam zrobić, szukam pomocy wszędzie – opowiada.

Na starość pojawiły się kłopoty z, jak to określa, „męskimi sprawami”. Problem był poważny, więc pan Piotr od razu zapłacił za prywatną wizytę u urologa. Lekarz

zlecił wykonanie tomografii komputerowej.

Pan Piotr nie sądził, że skierowanie od lekarza po wizycie prywatnej nie będzie honorowane przez NFZ. I zbladł, kiedy dowiedział się, że za tomografię i serię innych badań ma zapłacić 800 zł. Poszedł więc do lekarza rodzinnego po skierowanie do przychodni mającej kontrakt z funduszem.

– Od lekarki usłyszałem, że w szpitalu kolejowym (obecnie część Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Herberta - red.) są

dobrzy urolodzy. Zadzwoniłem tam, okazało się, że mogą mnie zapisać na marzec. To już szybciej pójść do trumny – opowiada zrezygnowany.

Pan Piotr nie wiedział, że do urologa po zwykłe skierowanie na tomografię można w Lublinie dostać się szybciej. Lekarz nie podpowiedział wyszukiwarki terminów leczenia NFZ w internecie. A z niej wynika, że akurat w przychodni przy ul. Herberta kolejka jest niemal najdłuższa. Łatwo znaleźć inne poradnie urologiczne, ze znacznie bliższymi terminami.

Jeszcze łatwiej będzie się dostać do lekarza od 1 stycznia 2023 r. funkcjonariuszom służb podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych (m.in. straż pożarna, straż graniczna, policja), żołnierzom zawodowym oraz żołnierzom pełniącym terytorialną służbę wojskową.

Proponowana nowelizacja ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej przewiduje, że funkcjonariuszom i członkom ich rodzin (projekt nie wskazuje, czy chodzi tylko o małżonków i

dzieci), przysługuje prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w podmiotach leczniczych utworzonych lub nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub Ministra Obrony Narodowej. W przypadku Lublina chodzi o SPZOZ MSWiA przy ul. Grenadierów oraz 1. Wojskowy Szpital Kliniczny przy Al. Racławickich.

Przywilej ma być pewnego rodzaju zachętą do wstępowania w szeregi służb mundurowych. Przepis znacznie rozszerza katalog osób, które

mogą otrzymać w Polsce świadczenia zdrowotne bez kolejki. W tej chwili mogą z nich korzystać m.in. Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu, inwalidzi wojenni i wojskowi oraz kombataneci, kobiety w ciąży, działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych, żołnierze zastępczej służby wojskowej, żołnierze zawodowi i pełniący terytorialną służbę wojskową (tylko w miejscach nadzorowanych przez MON).

Stąd do wieczności, czyli zaorana droga na cmentarz

KONFLIKT Chodzi o 21 m gruntowej drogi, którą wskazuje nawigacja kierowcom jadącym na komunalny cmentarz w Opolu Lubelskim. Przejazd został zaorany i drogi już nie ma. Miasto zaalarmowane przez mieszkańców zapowiada interwencję. Tymczasem właściciele sąsiednich gruntów narzekają na auta niszczące im zasiewy

Zostało zaorane pole i nie ma dostępu do cmentarza. Kiedyś już mówiłem, żeby drogę czymś wyrównać. Nie wiem, czy jest taka możliwość i plany – mówił radny Karol Cygan, który podczas ostatniej sesji rady miasta zwrócił uwagę na brak dojazdu od ul. Garbarskiej.

W Opolu Lubelskim cmentarz składa się ze starszej części parafialnej i nowszej komunalnej. Patrząc od strony głównej bramy, część gminna leży za wyznaniową i jest znacznie mniejsza. Można tu dotrzeć pokonując część parafialną lub szukać dościa bezpośrednio od południa, czyli od pól.

– To jest ślepa droga, nie mamy tam żadnej gminnej działki, na której ci, którzy wjadą mogą zawrócić i się z niej wycofać – wyjaśniał burmistrz Sławomir Plis. – 1 listopada i przed tym dniem wiele osób liczyło, że będą mogły skorzystać z działki obok naszego cmentarza. Jest ona prywatna i została zaorana.

Kierowcy nie mogli parkować i mieli problemy z wycofaniem pojazdu. Gmina nie ma tu gruntu pod budowę dojazdu z prawdziwego



się tamtędy jeździć ciężkimi autami. Nikt tam nie zawróci, gdy dotrze do ogrodzenia. Wjechanie na prywatne pola jest nieuniknione. Nie mówiąc o tym, że furtka, jak wskazują mieszkańcy, jest dzi kim wejściem, po prostu rozmontowanym ogrodzeniem. Gdy tylko nekropolia powstała, ludzie wchodzili przez płot, z czasem zrobili sobie wygodniejsze dojście.

Nie jest to dziwne. Od głównej bramy i oficjalnego parkingu to dość daleko.

Sytuacja jest patowa, bo grobów na części komunalnej szybko przybywa. 8 sierpnia podczas uroczystości, gdy na cmentarzu odprawiane jest nabożeństwo, 1 listopada i w święta odwiedzających jest bardzo dużo. Chcą podjechać jak najbliżej cmentarza, nawet wewnętrzna droga prowadząca do pól. Z punktu widzenia osób, którym auta niszczą młode zboże czy lucernę rozwiązaniem byłaby naprawa ogrodzenia.

Burmistrz zapowiedział, że władze będą szukać jakiegoś rozwiązania, choćby zapewnienia dojazdu z innej strony.

(AGDY)

zdarzenia. – Nasz jest tylko pas drogi o szerokości może 3 metrów, wąski szlak komunikacyjny – mówił burmistrz. Podkreślał, że gmina miała w planach utwardzenie terenu, rozmawiała z właścicielem gruntu, ale nie dogadała się z nim w kwestii ceny.

Burmistrz mówił o wąskiej działce przyległej do cmentarnego ogrodzenia. Aktu-

alny właściciel ma ją od kilkunastu lat, tymczasem cmentarz komunalny pojawił się w sąsiedztwie później, pod koniec 2014 roku.

– Grunt jest dzierżawiony, dzierżawca uprawia tam rośliny na paszę dla zwierząt. Stawiał paliki, chorągiewki, nic nie pomagało, ludzie i tak wjeżdżali samochodami i niszczyli uprawy – relacjonu-

je członek rodziny, do której należy działka.

Nasz rozmówca przyznaje, że dwa lata temu gmina zwracała się z propozycją zakupu ziemi, ale była za interesowana mniej niż polową i oferowała niską cenę. Do transakcji nie doszło, ale właściciele nie wykluczają, że może dojść do porozumienia. W sprawie zaora-

nia drogi prowadzącej do cmentarza żadnego pisma jeszcze nie dostali.

Taką korespondencję zapowiadali opolscy urzędnicy.

Problem z dojazdem do komunalnej części polega na tym, że używana jest gruntowa droga między polami. Właściciele firm kamieniarskich, którzy stawiają nagrobki, boją

Policja wyniosła rolników od wojewody

PROTEST Interwencją mundurowych zakończyła się wczoraj próba okupacji Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, którą podjęli rolnicy z AGROunii. Twierdzą oni, że Polskę zalewa zboże niezdadne do spożycia. Wojewoda zapowiada kontrole jakości sprowadzanych zbóż

Niektórzy wychodzili sami, z podniesionymi rękami i okrzykami „hańba”. Innych policja musiała wynieść. Tak zrobiono z liderem AGROunii, Michałem Kołodziejczakiem. W rękę trzymał jeszcze flagę swojej partii.

– Co robicie? Za jakie pieniądze? – mówił jeden z protestujących, kiedy leżał przed policyjnym radiowozem.

Wczoraj po godz. 15 gmach Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Spokojnej był otoczony policyjnym kordonem. Na miejsce zjeżdżały kolejne oddziały i podjeżdżały radiowozy. Niedługo potem policja weszła do urzędu i zaczęła usuwać rolników.

AGROunia zagroziła, że nie opuści gmachu, jeżeli nie zostaną spełnione jej oczekiwania. Kilka godzin wcześniej rolnicy zebrałi się przed siedzibą wojewody. To miał być niemy protest, a jego uczestnicy zakleili sobie usta taśmą. Nie wszyscy, bo przemawiał Michał Kołodziejczak, lider AGROunii.



Narzekał, że Polskę zalewa pszenica, kukurydza, rzepak, które przyjeżdżają z zagranicy bez ograniczeń i badań, a nawet jako zboże techniczne, które nie powinno być nigdy dopuszczone do spożycia.

Kołodziejczak wyliczał, że cena kukurydzy spadła u nas o ponad 40 proc. – Tydzień temu na Lubelszczyźnie koszt

O wezwaniu policji, która wyniosła rolników z siedziby wojewody miał zdecydować dyrektor generalny Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego

FOT. SŁAWOMIR SKOMRA

towała 1000 zł, dziś cena spadła do 600 zł za tonę, dlatego że rynek polski zalewa pro-

dukt z zagranicy produkowany przez koncerny, które prowadzą działalność na Ukrainie – argumentował działacz.

Protestujący spotkali się z wojewodą lubelskim, Lechem Sprawką. Nie chcieli opuścić urzędu do momentu, aż otrzymają zapewnienie rozwiązania problemu w trybie natychmiastowym.

Rolnicy już latem narzekali na ceny. I już wtedy minister przekonywał, że nie jest to efekt importu z Ukrainy. Jak wówczas mówił wicepremier Henryk Kowalczyk, to miał być problem przejściowy. Ale nie jest. Teraz Izba Zbożowo-Paszowa przyznaje, że ceny np. kukurydzy są niskie i spadają z tygodnia na tydzień. Firma Infograin analizuje, że to wynik przecen na rynkach światowych. I nie jest temu winne tylko zboże z Ukrainy, ale także z Brazylii.

Wojewoda przyjął protestujących i obiecał przekazać ich postulaty premierowi. Dodał, że wstrzymanie importu nie jest łatwe, bo to nawet nie decyzje rządowe, ale wręcz unijne.

Okazuje się, że problem jest poważny. W poniedziałek wojewoda Lech Sprawka otrzymał informację od Lubelskiej Izby Rolniczej, że nie ma komu sprzedać zebranego z pola ziarna. Silosy są pełne. Zgodnie z informacją jest tam zboże z Ukrainy, ale niekoniecznie dobrej jakości.

– Zaczęły docierać informacje, że zboże, jako techniczne, które nie podlega ostrej kontroli granicznej, kierowane jest np. do młyna i przerabiane na mąkę. Co jest przestępstwem – mówił Sprawka.

Nie ma pewności, że tak się dzieje na pewno, a jeżeli tak, to na jak dużą skalę. Wojewoda już zaangażował w sprawę służby skarbowe, a w poniedziałek mają się zacząć kontrole w firmach.

Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody tłumaczy, że o akcji policji zdecydował dyrektor generalny urzędu w porozumieniu z wojewodą.

Wczoraj po godz. 16.30 rzecznik policji informował, że zatrzymano kilkunastu uczestników protestu. – Zostali przewiezieni na komendę, gdzie są z nimi prowadzone czynności. Dotyczą naruszenia miru i niewykonywania poleceń policjantów. To jest wykroczenie – przekazał nam nadkom. Andrzej Fijołek. Dodał, że protestujący „po zakończeniu czynności zapewne zostaną zwolnieni”.

SŁAWOMIR SKOMRA, PM

Śmiertelne zatrucie. Dwie osoby zmarły w garażu

TRAGEDIA Dwóch mężczyzn śmiertelnie zatruto się spalinami w warsztacie samochodowym w Lublinie. W ostatnich dniach to kolejne takie zdarzenie.

Do tragedii doszło przy ul. Tęczowej. Właśnie tam odnaleziono wczoraj rano dwa ciała. – Nad ranem partnerka jednego z mężczyzn, zaniepokojona brakiem kontaktu,

pojawiała się w warsztacie samochodowym, w którym obaj mężczyźni pracowali. Ujawniła pracujący silnik jednego z naprawianych aut oraz ciała mężczyzn – relacjonuje nad-

kom. Andrzej Fijołek, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Strażacy zostali zaalarmowani o godz. 4.28. Potwierdzili, że w pomieszczeniu

było bardzo wysokie stężenie tlenu węgla, a następnie przewietrzyli garaż. Lekarz będący na miejscu zdarzenia stwierdził zgon obu mężczyzn w wieku 41 i 63 lat.

Wstępne ustalenia policji na miejscu wykluczyły działanie osób trzecich. Najprawdopodobniej obaj zatruli się tlenkiem węgla podczas pracy w warsztacie. (PAB)

— R E K L A M A —

Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 (POWER) – podsumowanie realizacji w województwie lubelskim w 2022 roku.

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie od początku Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 (POWER) odpowiada za jego wdrażanie na terenie województwa lubelskiego. Rok 2022 to ostatni moment na skorzystanie przez młodych mieszkańców województwa, ze środków oferowanych przez program.

Dobiega końca wdrażanie Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Jest to jeden z programów Unii Europejskiej, realizowany na terenie województwa lubelskiego, który odpowiada na potrzeby osób młodych, mających trudności na rynku pracy, zapewniając im efektywną ofertę aktywizacji zawodowej. W 2022 roku ofertę wsparcia dla mieszkańców województwa posiadają powiatowe urzędy pracy (obecnie trwa VI edycja 21 projektów pozakonkursowych).

Realizowane projekty cieszyły się i wciąż cieszą się dużym zainteresowaniem osób młodych, a oferując szeroki wachlarz wsparcia przyczyniły się niejednokrotnie do poprawy ich sytuacji na rynku pracy. Uczestnikami projektów mogły być osoby w wieku 18 – 29 lat zarejestrowane jako bezrobotne, w tym osoby, które nie uczestniczyły w kształceniu i szkoleniu (tzw. młodzi NEET).

Oferowany zakres pomocy młodym miał na celu aktywizację zawodową i skuteczne zafunkcjonowanie na rynku pracy. W ramach VI edycji projektów pozakonkursowych (stan na 31.10.2022 r.) pomocą objętych zostało 8 388 młodych bezrobotnych osób, z czego w poszczególnych formach wsparcia udzielono:

• **staże i bony stażowe**, stwarzające szanse na zdobycie nowych umiejętności i zyskanie cennego w oczach pracodawców doświadczenia zawodowego – **4 943 osobom**;



• **szkolenia i bony szkoleniowe**, umożliwiające zdobycie dodatkowych umiejętności, wiedzy, nowych kwalifikacji, bądź podniesienie już posiadanych – **2 743 osobom**;

• **bony na zasiedlenie**, skierowane do osób, które stanęły w obliczu poszukiwań pracy poza miejscem zamieszkania – **796 osobom**;

• **dotacje dla młodych przedsiębiorców**, umożliwiające podjęcie własnej działalności gospodarczej – **509 osobom**;

• **prace interwencyjne**, których celem jest ułatwienie młodym osobom bezrobotnym powrotu na rynek pracy – **259 osobom**.

Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój stworzył na terenie naszego województwa realną możliwość aktywizacji zawodowej osób młodych i wzbogacił rynek pracy o osoby pełne zaangażowania, pasji i chęci zmiany. Dzięki uzyskanemu wsparciu **4 074** osoby uzyskały zatrudnienie.

Szczegółowe informacje dotyczące realizowanych projektów dostępne są na stronach internetowych właściwych, ze względu na miejsce zamieszkania/siedziby pracodawcy, urzędów pracy lub stronie internetowej WUP w Lublinie: <https://power-wuplublin.praca.gov.pl/>.

Wydział Realizacji POWER

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Lubartowska 74 A, piętro 1, pok. 100, 20-094 Lublin
tel. 81 463 53 49, kom. 605 903 476
e-mail: power@wup.lublin.pl
power-wuplublin.praca.gov.pl



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Ubędzie przegubowców, może być nieco ciaśniej

KOMUNIKACJA Z końcem roku z ulic Lublina zniknie 16 przegubowych autobusów firmy, której kończy się umowa na wożenie pasażerów. Miasto szuka jej następcy, ale – wbrew wcześniejszym zapewnieniom – trudno liczyć na płynne przejście kursów od 1 stycznia

Dominik Smaga

W Lublinie zdecydowaną większość połączeń zleczanych przez miasto obsługuje należąca do niego spółka, czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Jego pracę uzupełniają dwie firmy wybrane w przetargu: śląska spółka Irex-1 kursująca po Lublinie szesnastoma przegubowcami oraz Lubelskie Linie Autobusowe, które wysyłają na ulice siedem krótkich autobusów.

Umowy obu tych firm wygasną z końcem roku. Oznacza to, że 1 stycznia ich pojazdy nie wyjadą już na ulice Lublina.

A miało być płynnie...

Jeszcze w październiku Zarząd Transportu Miejskiego informował, że planuje płynne przejście usług przewozowych przez firmy, które wybierze w nowym przetargu. Dziś wiadomo, że to raczej niemożliwe, bo do końca roku został niecały miesiąc.

Przetarg dotyczący przewozów 12 przegubowcami i 4 krótkimi autobusami ogłoszono pod koniec listopada. Przewoźnicy mogą do 20



Przegubowe autobusy należące do firmy Irex-1 będą kursować po Lublinie tylko do końca roku

FOT. DOMINIK SMAGA

grudnia składać miastu swoje oferty. Przy wyborze zwycięzcy kluczowa będzie cena.

Gdy miasto wybierze zwycięzcę, będzie musiało odczekać 10 dni na ewentualne odwołania przegranych firm. Dopiero po tym czasie ZTM będzie mógł zawrzeć umowę z przewoźnikiem, który dostanie miesiąc na uruchomienie kursów, choć może

uwinąć się z przygotowaniami w krótszym czasie.

Kto nas będzie woził?

To oznacza, że w styczniu w lubelskiej komunikacji może powstać spora luka.

O ile ubytek kilku krótkich autobusów nie będzie większym pro-

blemem, o tyle zniknięcie kilku-nastu przegubowców będzie już zauważalne.

– W przypadku braku możliwości uruchomienia usług przewozowych z początkiem przyszłego roku, w okresie do formalnego podjęcia usług przez nowego wykonawcę, będziemy bazować na potencjale spółki MPK Lublin – informuje Monika Białach z Zarządu Transportu Miejskiego.

MPK może mieć jednak problem z nagłym załatwieniem niedoboru przegubowych autobusów. Wszystko wskazuje na to, że ZTM będzie musiał „żonglować” długimi autobusami.

Krótki zamiast długiego

– Na podstawie posiadanej wiedzy dokonamy optymalizacji przydziału taborowego, uwzględniając priorytetowe kursy, które są najbardziej przeciążone – zapowiada Białach. W telefonicznej rozmowie z nami odpowiada twierdząc, że MPK nie zdoła załatać w pełni ubytku swoimi przegubowcami, więc długie pojazdy trafią w pierwszej kolejności na newralgiczne trasy. Pod-

kreśla też, że z analizy zapełnienia pojazdów wynika, że niektóre długie autobusy da się zastąpić krótkimi.

Dla pewności prosimy o sformułowanie tego na piśmie. Ale znów nie dostajemy jednoznacznej informacji.

– Aktualnie optymalizujemy przydział taborowy. Prowadzimy badania napełnień pojazdów poprzez bramki liczące – odpisuje nam przedstawicielka ZTM. – Na tej podstawie otrzymamy wiedzę o rzeczywistych napełnieniach pojazdów i będziemy mogli dostosować typ pojazdów do faktycznych potrzeb przewozowych.

Tego dotyczy przetarg

Zlecenie na usługi przewozowe jest podzielone na dwie części. Ta ważniejsza dotyczy wożenia pasażerów dwunastoma przegubowcami, druga część dotyczy kursów czterema krótkimi autobusami. Umowa ma obowiązywać przez cztery lata.

ZTM nie wymaga wykonywania przewozów fabrycznie nowymi pojazdami. Dopuszcza używane, wyprodukowane nie wcześniej niż w 2013 r., wyposażone w klimatyzację.

Przestrzenie Sztuki: Blisko



FOT. BARTOSZ KRUK

NA SCENIE Różne rodzaje bliskości to temat przewodni spektaklu w choreografii Tomka Ciesielskiego. „Blisko” opowiada o tym, jak obecność drugiego człowieka wpływa na życie każdego z nas i jak ważną rolę w bliskości odgrywa czas.

Bliskość drugiego człowieka ma ogromny wpływ na nasze życie. Zbyt duże zbliżenie się może być przejawem agresji, a zbyt małe oznaką chłodu i braku troski. Nigdy jednak nie pozostajemy obojętni wobec bliskości drugiego człowieka, bez względu na to, jaka ona jest.

Czy tak jest na pewno, będzie można się przekonać podczas spektaklu „Blisko” w Centrum Kultury w Lublinie. Każdy z performerów kreuje na scenie inne

doświadczenie bliskości lub jej poszukiwania. Przeglądają się sobie, a ich działania krzyżują się wytwarzając nowe konteksty, szanse i wyzwania w zbliżeniu się do drugiej osoby. Pomiędzy nimi cały czas obecne jest wahadło ze

swoją zwierciadlaną powierzchnią, w której przeglądają się tak wykonawcy jak i widzowie. Stalowa kula – wahadło Foucaulta – jest także symbolem nieubłaganego upływu czasu, który wykrzywia się naginany

przez przestrzeń. Wykorzystanie kuli będzie rozwinięciem poszukiwań rozpoczętych w monodramie Martyny Jagodyńskiej pt. „e – obecność” w choreografii Ciesielskiego.

Teatr Nowy: „Blisko”, 3 grudnia, godz. 18, Sala Widowiskowa. Bilety dostępne w kasie CK i na bilety24.pl.

Program Przestrzenie Sztuki Lublin jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizowany przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego. Lokalnym operatorem projektu jest Centrum Kultury w Lublinie.

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

sp.

dr n. o zdr.

MAGDALENY CZARKOWSKIEJ

Dyrektor Lubelskiego O. W. Narodowego Funduszu Zdrowia

wyrazy szczerzego współczucia składają:
Dyrekcja i Pracownicy SPSK Nr 1 w Lublinie



n175

Dnia 29 listopada 2022 r. odeszła nagle Nasza Koleżanka

dr n. o zdr.

MAGDALENA CZARKOWSKA

w latach 2015-2017 Z-ca Dyrektora ds. administracyjno-społecznych, w latach 2017-2022 Z-ca Dyrektora ds. medycznych Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia

Mężowi, Ojcu, Siostrze wraz z Rodziną

składają Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie

n168

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie Zmarłej

dr n. o zdr.

MAGDALENY CZARKOWSKIEJ

składają

Prezes oraz Członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie



n173

Z wielkim żalem żegnamy

MAGDALENĘ CZARKOWSKĄ

Dyrektor Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom

składamy wyrazy głębokiego współczucia

dyrekcja i pracownicy Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ



n174

Modne hasło: Zero Waste

NIE MARNUJ! Jeszcze kilka lat temu robienie zakupów w sklepach z tzw. taną odzieżą było rzeczą krępującą, której wielu klientów zwyczajnie się wstydziło. Dziś to zakupy modne, którymi chwali się wielu influencerów. Modne jest też kupowanie dań „z odzysku” oraz unikania plastikowych jednorazówek. Wszystko w myśl zasad Zero Waste



FOT. ZDIECIA ILUSTRACYJNE

Agnieszka Kasperska

Zero Waste to dosłownie „zero odpadów”. Określamy tak styl życia, w którym staramy się generować jak najmniej śmieci po to by jak najmniej zanieczyszczać planetę. Oprócz etycznego celu mającego pozwolić nam zachować czyste środowisko dla przyszłych pokoleń, to jest to także podejście pozwalające na duże oszczędności związane z odpowiedzialną produkcją, konsumpcją, ponownym wykorzystaniem i odzyskiwaniem wszystkich produktów.

Idea powstała już w latach 70-tych ubiegłego wieku. Rozgłos zaczęła zyskiwać jednak dopiero pod koniec minionego wieku. Zasady, w oparciu o które funkcjonuje dzisiaj, sformułowano natomiast dopiero w 2003 r. Bo ideologia Zero Waste sprowadza się do przestrzegania

ZASADY 5R:

- **ODMAWIAJ** (refuse) – chodzi o odmawianie przyjmowania i kupowania produktów, których wyprodukowanie przyniosło szkodę dla środowiska, a proces produkcyjny wytworzył dodatkowe odpady. Przykładem mogą tu być m.in. ulotki i jednorazowe opakowania.

- **OGRANICZAJ** (reduce) – unikanie wytwarzania od-

padów poprzez ograniczenie konsumpcji ale też poprzez wybieranie produktów, które posiadają zbyt dużą ilość opakowania, a także towarów o bardzo niskiej jakości prowadzącej do ich szybkiego zużycia.

- **WYKORZYSTAJ PONOWNIE** (reuse) – używanie posiadanych już produktów w innych niż wcześniej celach. Można to osiągnąć poprzez zmianę ich przeznaczenia i nadawanie im nowej roli np. wykorzystywanie butelek jako wazonów, czy oddawanie potrzebującym nie noszonych już ubrań.

- **RECYKLINGUJ** (recycle) – sortowanie śmieci, których powstania nie udało się uniknąć.

- **KOMPOSTUJ** (rot) – kompostowanie bioodpadów np. w przydomowych ogrodach.

Najwięcej pytań wśród nowych sympatyków Zero Waste budzi różnica między tą ideą, a recyklingiem jako takim. Pamiętać należy, że ten ostatni skupia się wyłącznie na przerabianiu odpadów, tak by można je było ponownie wykorzystać. Pierwszy dąży natomiast do propagowania zachowań zmierzających do wyeliminowania jak największej ilości odpadów. Jednym słowem to koncepcja, zgodnie z którą produkty i ich opakowania powinny być wytwarzane w sposób umożliwiający

ich naprawę, odnowę, przetwórstwo i ponowne wykorzystanie w innych, pokrewnych zastosowaniach.

Mniej znaczy więcej

Coraz częściej mówi się też o Less Waste, czyli kupowaniu wyłącznie rzeczy, które są nam niezbędnie potrzebne i to w takich ilościach, jakich na pewno nie zmarnujemy. Idea ta bywa też związana ze stawianiem na kupowanie produktów o lepszej jakości, które będą można wykorzystać znacznie dłużej. W myśl zasady „mniej znaczy więcej” i dbaniem o to, by dawać przedmiotom drugie życie z każdym miesiącem rośnie modna na robienie zakupów w sklepach z używaną odzieżą i komisach, kupowaniem na pchlich targach oraz korzystaniu z wymian np. w internecie. Ważne jest też to, by kupować lokalnie ograniczając tym samym konieczność wysyłania przesyłek i ograniczać ślad węglowy (to suma emisji gazów cieplarnianych złożonych m.in. z metanu, podtlenku azotu i dwutlenku węgla, wywołanych bezpośrednio lub pośrednio przez konkretną osobę, wydarzenie lub produkt. Ślad węglowy powodować może np. podróż konkretnym środkiem transportu lub wydobycie surowców naturalnych – red.).

Coraz więcej osób oprócz darowania przedmiotom nowego życia stara się też pożyczać rzeczy, których potrzebuje na krótki okres. Stąd np. regularne zastępowanie wizytami w bibliotece zakupów w księgarniach; pożyczanie na bale lub eleganckie wyjście sukienek, które założymy przecież tylko jeden raz; lub pożyczanie od sąsiada wkretarki lub młotka, który będzie nam potrzebny zaledwie na chwilę. Niektórzy idą w tym dalej wybierając wynajmowanie mieszkania i domu, a nie kupowanie ich na własność lub pożyczania samochodu, jeśli korzysta się z niego tylko do czasu do czasu. Bo Less Waste może oznaczać podróżowanie rowerem lub komunikacją miejską, a na dłuższych trasach np. pociągiem lub zorganizowaną formą autostopu.

Każdy robi co robi

Jak Zero Waste wygląda w praktyce? Wszystko zależy od chęci i możliwości poszczególnych osób, które decydują się na życie w oparciu o jego idee. Dla części z nich może to być jedynie rezygnacja z korzystania z jednorazowych, plastikowych reklamówek podczas codziennych zakupów. Dla innych może być to przystąpienie do społeczności skupionych wokół internetowych grup „Jedzenie mam i ci dam”. Ich celem jest dzielenie się z członkami nadmiarowymi porcjami jedzenia np. zupami czy ciastem, które pozostało z przyjęcia i nie zostanie już w domu zjedzone. Coraz większą popularność zyskują też tzw. grupy śmieciarkowe. Pojawiają się na nich zdjęcia rzeczy wystawianych przez ich właścicieli pod śmietniki. Czasami publikują je osoby, wyrzucające niepotrzebne przedmioty, a czasami przechodnie widzący interesujące przedmioty, którym można dać drugie życie. Cel za każdym razem jest ten sam: żeby obiektem, mającym za chwilę trafić do sortowni odpadów, dać drugie rzeczy. Udaje się to coraz częściej.

Wśród prostych pomysłów na nie wytwarzanie odpadków znaleźć może-

my też zastąpienie kupowania napojów w plastikowych butelkach piciem w domach wody z kranu lub zabieraniem ze sobą na dwór napojów w bidonach lub butelkach filtrujących. To także decyzje zakupowe dotyczące np. kupowania kosmetyków Zero Waste, czy zastąpienia proszku do prania samodzielnym przygotowanym proszkiem dyl lub orzechami piorącymi. Zamiast dawania dzieciom do szkoły kanapek owiniętych papierem śniadaniowym lub zapakowanych w woreczki foliowe w tornistrze wkładać można jedzenie wyłącznie w pudełkach śniadaniowych. Z kolei kupowanie podpasek i tamponów można zastąpić korzystaniem z ekologicznych kubeczków menstruacyjnych.

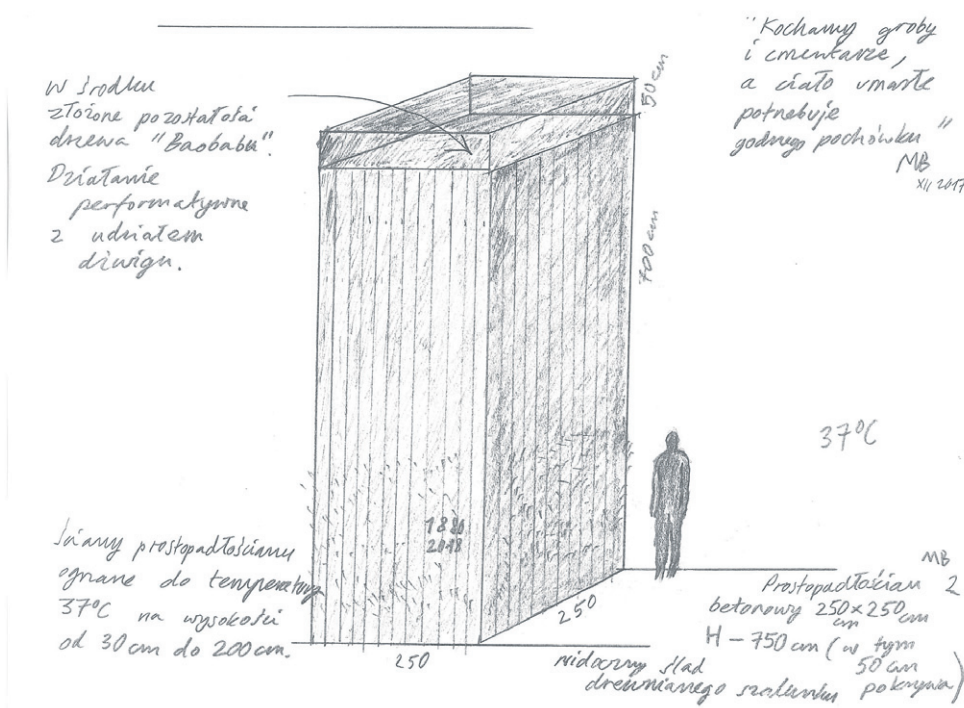
Ale Zero Waste jest także działalność sklepów, które w ramach ograniczania marnowania żywności przekazują ją do Federacji Polskich Banków Żywności oraz organizują specjalne strefy, w których klienci znaleźć mogą żywność przecenioną ze względu na zbliżający się termin przydatności do spożycia. Po godz. 21.00 klienci mogą kupować pieczywo w obniżonych cenach.

— PARTNER —
A K C J I


P U Ł A W Y

Baobab czeka na pieniądze

PAMIĘĆ Pięć lat nie wystarczyło do spełnienia zapowiedzi, że pień słynnego Baobabu, czyli słynnej topoli z pl. Litewskiego, zostanie przekształcony w rzeźbę. Jej projekt już jest, brakuje tylko pieniędzy na wykonanie rzeźby



Tak miałyby wyglądać rzeźba, w której zamknięte byłyby szczątki słynnej topoli. To wstępny szkic Mirosława Bałki, powstała też szczegółowa dokumentacja techniczna FOT. GALERIA LABIRYNT

Fragmenty Baobabu od 2017 r. leżą na trawniku przed siedzibą Galerii Labirynt, instytucji kultury prowadzonej przez miasto FOT. DOMINIK SMAGA

Dominik Smaga

Baobab był dla mieszkańców Lublina czymś więcej niż drzewem, o czym świadczy już sam fakt, że nadali mu nazwę. Pod okazałą topolą przez wiele lat umawiano się na spotkania. Drzewo przegrało jednak z czasem. Starą, spróchniałą i przeżartą przez grzyby ponad 100-letnią topolę wycięto w maju 2017 r. ze względów bezpieczeństwa.

Obiecywali tu rzeźbę

Po dwóch miesiącach ogłoszono, że pocięty na kawałki pień ułożony na traw-

niku przed miejską Galerią Labirynt będzie przekształcony w pracę artystyczną.

– Myślę, że rzeźba jesienią zostanie odsłonięta – mówił wtedy Mirosław Bałka, artysta zaproszony do wykonania pracy przez Galerię Labirynt.

Od tamtej deklaracji minęło ponad pięć lat, a pień Baobabu do dzisiaj leży pod gołym niebem i niszczeje. Władze miasta twierdzą, że nie zrezygnowały z umieszczenia rzeźby.

Ratusz: mamy projekt

– Będzie to rodzaj kapsuły czasu wypełnionej wspomnieniami mieszkańców

i mieszkank – informuje Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta ds. kultury w odpowiedzi na pytania radnego Stanisława Brzozowskiego, który chciał wyjaśnić w sprawie losów drzewa. – Grzyby i fauna żyjąca w drzewie na pewno nie próżnują – zauważa radny.

Ratusz zdążył już wydać na tę pracę kwotę 50 tys. zł.

– Stanowiła wkład własny do dofinansowania przyznanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wykonanie projektu artystycznego i projektu technicznego rzeźby „Drzewo Pamięci” autorstwa

Mirosława Bałki wraz z przeniesieniem praw autorskich – wyjaśnia Stepaniuk-Kuśmierzak.

Tak ma wyglądać rzeźba

– Projekt jest, dokumentacja techniczna też, być może trzeba ją będzie jeszcze zaktualizować ze względu na zmieniające się przepisy budowlane – mówi Waldemar Tatarczuk, dyrektor Galerii Labirynt. – Miałby to być szary, betonowy graniastosłup o przekroju 2,5 m na 2,5 m, wysoki na 7,5 m, pusty w środku, z zewnątrz mający fakturę drewna. W jego wnętrzu złożone byłyby szczątki Baobabu

oraz kapsuły ze wspomnieniami o drzewie, które zbieraliśmy kilkadziesiąt temu.

Umieszczenie tych pamiątek miałyby mieć formę happeningu, po którym konstrukcja zostałaby zamknięta. Jej dolna część (od 30 do 200 cm) ma być ogrzana do temperatury 37 stopni Celsjusza.

Wciąż brakuje pieniędzy

Rzeźba nie powstała do dzisiaj, bo miasto nie przeznaczyło pieniędzy na jej wykonanie. – Przy obecnych cenach byłoby to, jak sądzę, minimum 100 tys. zł – szacuje Tatarczuk.

W sprawie pieniędzy nie ma na razie konkretów.

– Planujemy realizację projektu w ramach możliwości finansowych gminy Lublin – stwierdza w swym piśmie zastępczyni prezydenta.

Czy Baobab doczeka?

– Fakt, że drzewo jest spróchniałe i w złym stanie ze względu na panujące warunki atmosferyczne, nie ma znaczenia dla realizacji planowanego działania artystycznego – przekonuje Stepaniuk-Kuśmierzak. Podobną deklarację składa dyrektor Galerii Labirynt.

Taki gabinet to sprawa wielkiej wagi

ZDROWIE Poziom tkanki tłuszczowej i mięśniowej w organizmie, a także zalecenia jak się odżywiać żeby być zdrowym i szczupłym. Studenci i pracownicy Uniwersytetu Medycznego wsparcie w nowym gabinecie dostaną bezpłatnie. W planach jest otwarcie usług komercyjnych dla każdego chętnego

Pani Katarzyna do stóp i dłoni ma przyćpieione czujniki. Analizator składu ciała bada właśnie zawartość m.in. jej tkanki tłuszczowej, mięśni i wody w organizmie.

– Takimi parametrami, które też często bardzo interesują pacjentów, natomiast ich użyteczność naukowa jest trochę niższa, jest chociażby wiek metaboliczny, gdzie osobom w wieku średnim często wychodzi wiek 60-70 lat – mówi dr Katarzyna Ilowiecka, dietetyk z Zakładu Żywności i Żywienia Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

– Jestem bardzo zadowolona. Wszystkie parametry są w normie – cieszy się pani Katarzyna, która jako jedna z pierwszych osób skorzystała z analizy składu ciała w Uniwersyteckim Gabinecie Dietetycznym. – Mój wiek metaboliczny to 25. A prawdziwy 34 – przyznaje z uśmiechem kobieta.



Dietetyk Katarzyna Goral dokonuje analizy składu ciała pacjentki, pani Katarzyny

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

Wyniki badań są następnie analizowane przez dietetyka, który wydaje konkretne zalecenia żywieniowe i zdrowotne. – Na każdej

wizycie kontrolnej robimy pomiar i dzięki tym regularnym wynikom określamy progres, czy spadła całkowita masa ciała, ale czy też

zmniejszyła się zawartość tkanki tłuszczowej, bo na tym najczęściej zależy pacjentom – dodaje Katarzyna Ilowiecka.

Gabinet rozpoczął działalność w Collegium Pharmaceuticum Uniwersytetu Medycznego przy ul. Chodźki 4a. Bezpłatnie mogą z niego skorzystać studenci i pracownicy uniwersytetu. A studenci kierunku dietetyka będą mogli tu podglądać pracę profesjonalistów.

– To jest bardzo ważne dla studentów, żeby mogli obserwować w praktyce jak wygląda taka konsultacja, żeby się uczyć jak pacjenta się prowadzi

– wyjaśnia Maciej Pokarowski z Pracowni Dietetyki Klinicznej.

– Gabinet pomoże naszym studentom praktycznie włączyć się w proces terapii i poradnictwa żywieniowego – dodaje prof.

Anna Błażewicz, dziekan Wydziału Biomedycznego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Obecnie na dwustopniowych studiach na kierunku dietetyka kształcą się 170 osób.

Zapisy na bezpłatne konsultacje odbywają się przez stronę internetową gabinetu dietetycznego: gabinet-dietetyczny.umlub.pl. Porad udziela sześciu dietetyków i jednocześnie pracowników uczelni. Usługi bezpłatne dla studentów i pracowników to jednak tylko początek.

– Mamy wizję usług komercyjnych, o które chcemy rozszerzyć nasz gabinet. Będzie to oferta pod kątem konsultacji lekarskiej, kosmetologa, psychologa, fizjoterapeuty, czy też nawet porad trenerskich dotyczących ruchu. Myślę, że będzie to miejsce takie dosyć unikatowe w Lublinie – przekonuje Maciej Pokarowski.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Tańszy węgiel już w sprzedaży

OPał Od wczoraj mieszkańcy Lublina mogą kupować węgiel w preferencyjnej cenie 2 tys. zł za tonę. Surowiec został sprowadzony z Indonezji. Jego dystrybucją na zlecenie miasta zajmują się trzy składy opału, w tym jeden pod Lublinem



Dominik Smaga

Zainteresowanie jest, bardzo dużo ludzi dzwoni i pyta. Trochę już tego węgla rozwieźliśmy, niektórzy sami do nas przyjeżdżają – mówi Anna Kołtunik ze składu węgla przy **UL. DZIUBIŃSKIEJ 43**, jednego z trzech punktów sprzedających węgiel w imieniu miasta. Można się tu zgłaszać w dni powszednie od godz. 7 do 17, a w soboty od godz. 13.

Drugi punkt działa przy **NOWYM ŚWIECIE 13A** (w dni powszednie od godz. 7 do 16, w soboty do 12). Adres trzeciego składu to **ABRAMOWICE PRYWATNE 152** (w dni powszednie w godz. 7-17, w soboty 7-14).

Władze Lublina nie zdecydowały się na tworzenie własnych punktów sprzedaży, tylko powierzyły jej prowadzenie składom węglowym.

– Posiadają one odpowiednie doświadczenie oraz

zaplecze techniczne umożliwiające szybką sprzedaż surowca – wyjaśnia Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta.

Tani opał mogą kupić tylko osoby, które zgłoszą się z dowodem tożsamości i oryginałem wydanego przez miasto „Potwierdzenia uprawnienia do zakupu preferencyjnego paliwa stałego dla gospodarstwa domowego”. O taki dokument poprosiło dotąd niemal 1600 mieszkańców.

Wnioski o wydanie „Potwierdzenia...” przyjmuje pięć Biur Obsługi Mieszkańców (• ul. Wieniawska 14 • Filaretów 44 • Szaserów 13/15 • Kleeberga 12a • Wolska 11) czynnych w poniedziałki i wtorki od godz. 7.45 do 16.45, a w środy, czwartki i piątki od godz. 7.45 do 15.15.

Z wnioskiem można też przyjść do punktów Miejskiego Ośrodka Pomocy Ro-

dzinie (• ul. Koryznowej 2d • Lubartowska 6-8 • Hutnicza 1a • al. Kompozytorów Polskich 8 • Nałkowskich 114), które przyjmują dokumenty od godz. 8 do 14.

Kto może prosić o dokument pozwalający kupić tani węgiel?

– Osoby fizyczne w gospodarstwie domowym, których wniosek o dodatek węglowy został pozytywnie rozpatrzony lub które spełniają warunki do otrzymania tego dodatku – wyjaśnia Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. – Na jedno gospodarstwo domowe przewidziano maksymalnie 3 t paliwa, w tym 1,5 t do końca br. i kolejne 1,5 tony po 1 stycznia 2023 r.

Telefony do punktów sprzedaży. • Nowy Świat 13a: tel. 81 472 56 54, • Dziubińskiej 43: tel. 517 772 753, • Abramowice Prywatne 152: 726 109 644, 723 878 513.

Jakie badania robimy najczęściej

ZDROWIE Nowocześnie urządzony i bardzo duży. Nowy punkt pobrań Laboratoriów Medycznych Diagnostyka został otwarty wczoraj przy ul. Chodźki 10A w Lublinie, na parterze dawnej siedziby Orange.

– Punkty pobrań mają ponad 300 mkw. powierzchni. Są przyjazne dla osób z niepełnosprawnością. Mamy także specjalny punkt dla dzieci, żeby młodszy pacjent przychodząc na pobranie nie obawiali się tego – mówi Magdalena Bińkowska, kierownik laboratorium.

Punkt pobrań ma podpisane umowy z przychodniami, dzięki czemu realizuje badania zlecone w ramach NFZ. Ale można tu wykonać także badania bez skierowania. Przez pierwsze dwa miesiące punkt w ramach akcji profilaktycznych oferuje zniżki dla pacjentów m.in. na badanie poziomu witaminy D3 i 30 różnych innych badań. Ze statystyk Diagnostyki wynika, że najchętniej



Punkty pobrań mają w sumie ponad 300 mkw. powierzchni

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

badają się mieszkańcy Wielkopolski i Dolnego Śląska, a najmniej chętnie właśnie mieszkańcy Lubelszczyzny i Podkarpacia.

– Akcja profilaktyczna ma na celu zachęcenie mieszkańców Lublina do świadomego zwiększenia troski o swoje zdrowie – przekonują przedstawiciele firmy.

W pierwszym kwartale przyszłego roku w tym samym miejscu zostanie otwarte nowe laboratorium

analityczne, największe w województwie lubelskim, wyposażone w nowoczesne rozwiązania automatyzacji procesów analitycznych.

A co najczęściej badają mieszkańcy województwa lubelskiego? To kreatynina, badanie, które służy ocenie pracy nerek. Następnie kolejno na liście pod względem częstotliwości wykonania są: glukoza, morfologia, mocznik, TSH, CRP, próby wątrobowe i lipidogram. **PAB**

Mikołajki w trolejbusie, kontrolerzy ze śnieżynkami

JADĄ ŚWIĘTA We wtorek po ulicach Lublina zaczną kursować świątecznie przystrojony trolejbus. Będzie go można spotkać na różnych liniach aż do święta Trzech Króli.

6 grudnia trolejbus z włączkowymi dekoracjami będzie kursować na

trasie linii 151. Z pętli Abramowice odjedzie o godz. 19.29, 11.29, 13.29, 15.21 i 17.27, natomiast z pętli Węglin wyruszy o godz. 10.30, 12.30, 14.17 i 16.17.

– Podróż pasażerom będzie umilać świąteczna muzyka i nasi pracownicy ubrani w świąteczne

stroje, którzy w godz. 9.30-17 będą rozdawać drobne upominki podróżnym – zapowiada Monika Fis z Zarządu Transportu Miejskiego. Za udekorowanie trolejbusu wzięły się, jak co rok, panie z grupy „Bombardowanie włóczką”. **(DRS)**

Świąteczne śpiewanie

MUZYKA W ramach cyklu „Młode CSK”, Centrum Spotkania Kultur zaprasza na koncert „Christmas Carols” w wykonaniu artystów Wydziału Jazzu Szkoły Muzycznej, który odbędzie się 2 grudnia o godz. 20. Wystąpią wokaliści oraz sekcja dęta

Wydziału Jazzu SM II Stopnia im. T. Szeligowskiego: • Julia Fijałkowska • Dominika Gałka • Natalia Harmasz • Monika Izdebska • Ewa Jagiełło • Kinga Jaskuła • Patrycja Malinowska • Maria Mituła • Marta Moidoch • Aleksandra Nawara • Monika Wisz • Grzegorz Przybysz •

Jakub Semeniuk oraz Adam Syc z bandem. – Święta to czas radości i spotkań z bliskimi, dlatego chcemy być spędzić te magiczne chwile właśnie z nami – zapraszają organizatorzy. Bilety na koncert kosztują 25 zł. **DAD**

R E K L A M A



SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL KLINICZNY NR 4 W LUBLINIE



Osteoporoza – cichy złodziej kości

Osteoporoza to choroba powodująca spadek wytrzymałości mechanicznej kości. Mówiąc prościej sprawia ona, że kość staje się coraz bardziej krucha i zaczyna łamać się pod wpływem sił, które nie złamałyby zdrowej kości. Takie złamania nazywamy „niskoenergetycznymi”. U pacjentów z osteoporozą mocna zwykle kość udowa może złamać się już po niewielkim upadku z własnej wysokości, a trzony kręgów kręgosłupa „zapadają się” pod wpływem własnego ciężaru ciała pacjenta.

Osteoporoza rozwija się powoli i aż do pierwszego złamania nie daje objawów – stąd nazywana jest „cichym złodziejem kości”. Podstępny przebieg sprawia, że zwykle dopiero po wystąpieniu złamania jest ona rozpoznawana i leczona. To bardzo zła sytuacja. Już pierwsze złamanie związane z osteoporozą, powoduje wzrost ryzyka kolejnego złamania o prawie 90%. Problem narasta więc lawinowo. Groźne są także następstwa złamań. Złamania niskoenergetyczne, zwłaszcza w obrębie szyjki kości udowej, znacząco zwiększają ryzyko śmierci pacjenta, zaś znaczna część osób, którym udało się przeżyć zostaje trwale zależna od otoczenia, powiększając grono osób niepełnosprawnych.

Przyczyn rozwoju osteoporozy jest wiele, może do niej prowadzić m.in. unieruchomienie, długotrwałe leczenie lekami sterydowymi oraz niektóre choroby. Jednak najważniejsze i najpowszechniejsze rodzaje osteoporozy to osteoporoza starcza – związana z postępującą z wiekiem utratą zdolności kości do samonaprawy oraz osteoporoza pomenopauzalna.

Hormony płciowe działają ochronnie na tkankę kostną, pobudzając działanie komórek budujących kość i hamując działanie komórek powodujących jej utratę (resorbcję). Dlatego kiedy po menopauzie ustaje ich działanie – utrata kości zaczyna przeważać nad jej odnową. Z każdym rokiem tracimy wtedy odsetek masy kości co z czasem prowadzi do zmniejszenia wytrzymałości tkanki kostnej i złamania. Nie u wszystkich kobiet tempo tej utraty jest równe, u jednych proces zachodzi wolniej u innych szybciej – stąd bardzo ważne jest zidentyfikowanie osób najbardziej narażonych na wystąpienie złamania w przyszłości.

Na rozwój osteoporozy narażone są nie tylko kobiety, które menopauzę przeżyły w sposób naturalny, ale też te u których została ona wywołana w sposób sztuczny na skutek operacji czy stosowania leków. Ryzyko oste-



oporozy wzrasta też u kobiet leczonych sterydami, pijących alkohol, palących papierosy, a także u tych u których osteoporoza, a zwłaszcza złamanie niskoenergetyczne występowało w bliskiej rodzinie.

Osteoporozę można skutecznie leczyć, a nowoczesne leki przeciwosteoporozytyczne cechują się wysoką skutecznością zapobiegania złamaniom. Idealem leczenia jest zapobieganie pierwszemu złamaniu, a jeśli diagnoza została postawiona już po nim – zapobieganie następnym. Dlatego poza profilaktyką w postaci diety z odpowiednią zawartością wapnia, witaminy D, białka oraz zdrowej aktywności fizycznej, bardzo ważne są badania przesiewowe w kierunku jej wczesnego wykrywania.

Diagnostyka osteoporozy polega na wykonaniu badań rentgenowskich oraz badania gęstości kości (DEXA – badanie densytometryczne). Specjalista wyklucza również inne niż osteoporoza przyczyny utraty tkanki kostnej, a w przypadku potwierdzenia rozpoznania osteoporozy – ustala schemat leczenia i wizyt kontrolnych.

Więcej informacji na stronie: <https://www.spsk4.lublin.pl/osteoporoza>

Artykuł stanowi część kampanii profilaktycznej prowadzonej w ramach projektu: Zdrowe kości do starości – program profilaktyki i leczenia osteoporozy u kobiet w Makroregionie Wschodnim współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Stuletni dąb i autostrada A2

MIĘDZYZRZEC PODLASKI Niewiele brakowało, by stuletni dąb Alojzy w gminie wstrzymał budowę autostrady A2. Sprawę dorodnego drzewa rozstrzygać musiał sąd

Ewelina Burda

Zaczęło się od tego, że w marcu, 20-metrowy dąb szypułkowy z Łuniewa, decyzją radnych gminy Międzyrzec Podlaski, awansował do grona pomników przyrody. Później sprawy się skomplikowały, bo uchwałę w tej sprawie zaskarżyła zarówno Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jak i wojewoda lubelski. Drogowcy wskazali, że rada gminy nie miała kompetencji, by ustanawiać pomnik przyrody, nie uwzględniając przy tym działań planistycznych związanych z budową A2.

Z kolei wojewoda wytknął naruszenie ustawy o ochronie przyrody.

Spór musiał rozstrzygać Wojewódzki Sąd Administracyjny, który ostatecznie unieważnił uchwałę. „Sąd zgodził się z argumentacją organu nadzoru w zakresie braku wcześniejszego uzgodnienia treści podjętej uchwały z właściwym regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, wymaganego przepisami ustawy o ochronie przyrody” – czytamy w uzasadnieniu.



Postępy budowy A2 na odcinku Swory-Biała Podlaska

FOT. GDDKiA

nie przyrody” – czytamy w uzasadnieniu.

– Uchwała, która została uchylona przez sąd była to uchwała marcowa, która

i tak już nie obowiązywała, bo w międzyczasie rada ją uchylili i przyjęła nową – tłumaczy Michał Teofilski, zastępcę wójta.

Nie zmienia to faktu, że dąb utrudnił prace projektowe drogowcom, bo konieczna była zmiana przebiegu gruntowej drogi dojazdowej

przy planowanej w tym miejscu autostradzie A2. – Droga została zaprojektowana po wschodniej stronie drzewa, bliżej drogi powiatowej. Roz-

wiązanie to zaakceptowała gmina – zaznacza Małgorzata Tarnowska, główna specjalistka z GDDKiA. – Zgodnie z opinią dendrologa, którą pozyskał wykonawca, niewielkie cięcia konarów nie wpłyną negatywnie na kondycję drzewa – dodaje specjalistka.

Za budowę odcinków A2 przebiegających przez gminę Międzyrzec Podlaski odpowiada firma Intercon. Ale prace jeszcze tu nie ruszyły. – Postępowania administracyjne dla tych odcinków prowadzi wojewoda mazowiecki. Decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) nie zostały jeszcze wydane. Ale spodziewamy się ich na początku 2023 roku – przyznaje Tarnowska. Od kilku miesięcy postępują za to roboty na 14-kilometrowym odcinku autostrady A2 pomiędzy rejonem miejscowości Swory a węzłem Biała Podlaska. Oprócz prac ziemnych, widać już pierwsze obiekty inżynierskie. Autostrada ma być gotowa w 2024 roku.

Przynajmniej 119 mln zł, żeby znikną sznur aut

GORAJEC Trasa nie będzie długa, ale stanie się częścią przebudowanej drogi krajowej numer 74. Osiem firm jest gotowych wybudować obwodnicę miejscowości w powiecie zamojskim

Gorajec to nieduża wieś położona w sercu Szczepczyńskiego Parku Krajobrazowego. Nie ma jakiegos strategicznego znaczenia, ale leży na szlaku drogi krajowej numer 74. To trasa łącząca przejście graniczne w Hrebennem z Janowem Lubelskim, a dalej łączy się ona z S19.

Sznur samochodów ciągnących się dzień w dzień przez Gorajec sprawił, że miejscowość została umieszczona na liście rządowego programu budowy 100 obwodnic. To dodatkowa pula pieniędzy przeznaczona na powstanie „opasek” dro-

gowych wokół mniejszych miejscowości.

Na tej liście, w województwie lubelskim, znajdują się jeszcze obwodnice: Janowa Lubelskiego, Dzwoli, Szczepczyńska, Zamościa, Łęcznej, Łukowa.

– Obecnie trwają prace przygotowawcze dla obwodnic Janowa Lubelskiego, Szczepczyńska, Zamościa (wszystkie w ciągu DK74) oraz Łęcznej (DK82) i Łukowa (DK63/76). Poza obwodnicą Gorajca na etapie przetargu jest także obwodnica Dzwoli, która będzie realizowana razem z rozbudową DK74 na odcinku Janów Lubelski – Frampol – wylicza

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Wróćmy jednak wsi w powiecie zamojskim. Właśnie się dowiedzieliśmy, ile firm chce wybudować obwodnicę Gorajca.

– Przetarg na realizację drogi ogłosiliśmy pod koniec września br. Wpłynęło osiem ofert, wszystkie zmieściły się w zarezerwowanej przez nas kwocie na ten cel (ok. 184 mln zł). Najtańszą ofertę zaproponowało konsorcjum firm Mosty Łódź (lider) oraz Antex II (partner), a najdroższą konsorcjum Roverpol (lider) – Rover Infrastruktury (partner) – informuje GDDKiA.

Teraz oferty zostaną sprawdzone i ocenione według trzech kryteriów: ceny, przedłużenia okresu gwarancji na obiekty mostowe wraz z ich wyposażeniem oraz przedłużenia okresu gwarancji na instalacje zasilające i konstrukcje wsporcze (10 proc.).

– Wszyscy oferenci zadeklarowali maksymalne przedłużenie okresów gwarancji jakości w obu kryteriach – dodaje GDDKiA i informuje: – Wylonięnie najkorzystniejszej oferty i podpisanie umowy na zaprojektowanie i budowę trasy planujemy w przyszłym roku.

Obwodnica Gorajca powstanie w nowym śladzie i będzie liczyć 6,6 km długości. Ominie istniejącą zabudowę Gorajca po północno-zachodniej stronie obecnego przebiegu DK74. Nowa trasa przetnie dolinę rzeki Gorajec i włączy się do odcinka DK74 w miejscowości Gorajec Zagroble-Kolonia.

To o tyle istotna inwestycja, że jest to część przebudowy całej DK74 od Janowa Lubelskiego do Frampola. To 9 km trasy przecinające także miejscowość Dzwola. We wrześniu wojewoda lubelski wydał decyzję o zezwoleniu na realizację

inwestycji drogowej dotyczącą odcinka Janów Lubelski – Frampol. Przetarg jest w toku.

Oferty na obwodnicę Gorajca.

Mosty Łódź (lider), Antex II (partner) - 119 072 200,09 zł • Budimex - 128 289 602,70 zł • Mota Engil Central Europe - 134 425 448 zł • PORR - 135 616 110 zł • Strabag - 159 178 224,13 zł • Mostostal Warszawa - 161 584 723,13 zł • Aldesa Construcciones Polska (lider), Aldesa Construcciones (partner) - 181 923 248,18 zł • Roverpol (lider), Rover Infraestructuras (partner) - 183 883 770 zł (SKO)

Nasza prezes na czele FIT

ZAMOŚĆ Joanna Liberadzka-Duras, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej „Zamość i Roztocze” oraz szefowa Zamojskiego Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej przez najbliższe dwa lata będzie przewodniczącą zarządu Forum Informacji Turystycznej

Do pełnienia tej funkcji została wybrana podczas Walnego Zgromadzenia FIT. Jej zastępcą został przedstawiciel Tarnowskiego Centrum Informacji, a do zarządu wszedł m.in. Marcin Dąbrowski, kierownik Lubelskiego Ośrodka Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Lublinie.

– To w sumie nic nadzwyczajnego, bo w zarządzie FIT jako wiceprzewodnicząca byłam już dwie poprzednie

kadencje i przez cały ten czas pracowałam na rzecz rozwoju całego systemu informacji turystycznej w Polsce – mówi Liberadzka-Duras.

Podkreśla, że gremium, na którego czele teraz stoi, jest ważnym ciałem doradczym dla Polskiej Organizacji Turystycznej, a to z pewnością w jakimś stopniu przyczynia się również do promocji Zamościa. – Choćby wtedy, gdy nasze miasto, jako wpisane na listę UNESCO pojawia się w kalendarzach POT albo

wówczas, gdy dzięki tej działalności i współpracy z Lubelską Regionalną Organizacją Turystyczną mamy okazję zapraszać do nas np. influencerów czy dziennikarzy z całego świata, którzy później w swoich materiałach przedstawiają Zamość – tłumaczy. (AK)

Zarząd FIT w komplecie ze swoją nową przewodniczącą Joanną Liberadzką-Duras z Zamościa (w centrum).

FOT. LUBELSKA REGIONALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA



Zmiana na zamku. Będzie nowy kierownik

JANOWIEC Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym czeka ważna zmiana kadrowa. Z funkcją kierownika oddziału na zamku w Janowcu po latach pracy żegna się Filip Jaroszyński

Filip Jaroszyński to doświadczony muzealnik, wieloletni kierownik zamkowego oddziału, a także wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca. W tym tygodniu, z rąk nowej dyrektorki muzeum, Izabeli Andryszczyk, niespodziewanie otrzymał wypowiedzenie. Dlaczego tak się stało - nie wiadomo. Dyrektor MN o sprawie mówi niechętnie.

- Sytuacja wymagała podjęcia takich kroków, a nie innych. Dalsza współpraca po prostu nie była możliwa - tłumaczy Izabela Andryszczyk, dyrektorka Muzeum Nadwiślańskiego. - Od wszystkich pracowników oczekuję przestrzegania obowiązującego regulaminu muzeum - dodaje. Nazwisko nowego kierownika zamkowego oddziału

muzeum najpewniej poznamy na początku nowego roku. W grudniu rozpocząć ma się rekrutacja na to stanowisko. Obecnie, tymczasowo, obowiązki szefa oddziału powierzono Agnieszce Gawron, z-cy dyrektora do spraw administracyjnych. Z Filipem Jaroszyńskim nie udało się nam, mimo kilku prób, skontaktować.

RS



FOT. MUZEUM NADWISLAŃSKIE/FB

Artyści obsypani nagrodami

PULAWY Listopad obfitował w nagrody dla młodych artystów z Puławskiego Ośrodka Kultury. Laury z ogólnopolskich konkursów od Katowic po Malbork przywiozły tancerki, recytatorki i wokaliści z Domu Chemika

Zespół baletowy Etiuda z Andrzejkowego ogólnopolskiego Konkursu Tańca w Zwoleniu wrócił z dwoma pierwszymi miejscami. Laury puławskim tancerkom przyniosły dwie konkurencje: „performing art” za taniec chiński z wachlarzami oraz „inne formy” za hiszpańskie flamenco. Etiuda otrzymała również nagrodę za ogólny wyraz artystyczny. Trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej zdobył juniorski skład zespołu za układ „pajaki”.

• Dobrze poszło także dwóm recytatorkom z Teatru SPUT², które z Festiwalu Piosenki i Poezji Patriotycznej w Lipsku wróciły z pierwszymi miejscami. Luiza Mazurek wygrała w kategorii uczniów klas VII-VIII, a Milena Szmajda wśród reprezentantów szkół ponadpodstawowych.

• Powody do radości mają także pary turniejowe puławskiego „Powiśla”, które



Jakub Rogala i Weronika Kubiś, wokaliści z Puławskiego Ośrodka Kultury

FOT. DOM CHEMIKA

z konkursu w Katowicach „Śląski Diament” wrócili z czterema medalami, z czego trzy były złote. Krążki zdobyli: Mateusz Czerwiński z Dorotą Saramok, Jakub Bednarczyk z Oliwią Wójcik, Mikołaj Łyszcz z Amelią Wojnicką (awans do klasy B) oraz Tomasz Maraszkiewicz z Julią Łukanowską.

• Kolejną nagrodę do swojej kolekcji w listopadzie otrzymał puławski wokalista, Jakub Rogala. Na ogólnopolskim konkursie piosenki w Malborku za utwór „S.O.S” Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego otrzymał pierwsze miejsce w kategorii 12-16 lat. Z kolei w duecie z Weroniką Kubiś, za piosenkę „Zakochani” para artystów z Puław zdobyła miejsce drugie.

RS

Powstał album i monografia Włostowic

PULAWY Parafia im. św. Józefa wydała bogato ilustrowany album z monografią Włostowic. Miejskie osiedle w przeszłości było jedną z najstarszych wiosek w regionie, a jego historia sięga setek lat wstecz. Blisko 220-stronnicowa książka jest już w sprzedaży

Album z monografią Włostowic to wspólne dzieło wielu osób. Jego pomysłodawcą był proboszcz osiedlowej parafii, ks. Waldemar Stawinoga, a koordynacją prac zajął się Dariusz Malinowski, który zachęca puławian do zakupu książki.

- Ostatnie opracowanie o Włostowicach wydano w 1904 roku, dlatego uznaliśmy, że warto stworzyć coś nowego i wydać je w przystępnej, atrakcyjnej dla odbiorcy formie. Z wieloma unikatowymi zdjęciami oraz informacjami o historii parafii oraz otaczającej ją miejscowości - mówi twórca projektu oraz autor części zamieszczonych zdjęć.

Monografia liczy blisko 220 stron, a prace nad nią trwały przez ostatnie dwa lata. W jej powstaniu, poza



Fragment historycznej ryciny przedstawiającej jedną z najstarszych świątyń w powiecie puławskim

FOT. AGENCJA FOCUS

parafią pw. św. Józefa, pomogły m.in. Towarzystwo Przyjaciół Puław, Muzeum Czartoryskich, Muzeum Oświatowe, Narodowe Archiwum Cyfrowe, czy włostowicka OSP. Nie brakuje także zdjęć dostarczonych

przez samych mieszkańców.

Poza licznymi fotografiami, czytelnicy znajdą szereg informacji o Włostowicach, które przygotował Marek Sieprawski, jeden ze współautorów. Monografia

wychodzi od czasów prasłowiańskich, przez okres związków ze szlacheckimi rodami, zwłaszcza rodziną Czartoryskich, aż po czasy współczesne.

- Album to cenna i potrzebna publikacja, która uraduje nie tylko historyków, ale przede wszystkim ludzi zainteresowanych dziejami swojej małej ojczyzny i przekonanych, że jak głosi stare przysłowie, historia jest - magistra vitae, nauczycielką życia - napisał ks. abp Stanisław Budzik we wstępie do książki.

„Włostowice - wokół świątyni”, dzięki wsparciu sponsorów oraz lokalnych samorządów - miasta i powiatu puławskiego, wydano w 2 tysiącach egzemplarzy. Ich sprzedaż zajmuje się włostowicka parafia.

(RS)

Nie mogą kserować, piszą do radnego

PULAWY Część nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 10 tak bardzo zaskoczyła wyłączona kserokopiarka, że postanowili zainterweniować w tej sprawie u radnego PiS Samorządowiec pyta, czy taka forma oszczędzania została zlecona przez Ratusz

Miejski radny Tomasz Kraszewski z klubu PiS, w imieniu nauczycieli SP nr 10, wystosował interpelację do prezydenta miasta Puławy w sprawie kserokopiarki. Szkolne urządzenie od blisko dwóch tygodni pozostaje wyłączone. Część nauczycieli skarży się, że taka sytuacja, utrudnia im pracę. Samorządowiec oczekuje odpowiedzi, czy brak możliwości korzystania z ksero to wynik oficjalnego zalecenia organu prowadzącego, czyli urzędu miasta.

O tę nietypową sprawę zapytaliśmy u źródła. - Po prostu skończył nam się toner w kserokopiarce z pokoju nauczycielskiego. Urządzenie z powodu usterki pobierało zbyt dużo proszku. Dbając o finanse szkoły postanowiłam więc do czasu jego naprawy, wstrzymać zakup

nowego tonera. Była to moja autonomiczna decyzja - tłumaczy Małgorzata Tarłowska, dyrektorka SP nr 10 w Puławach. - Przypominam, że nauczyciele nadal mogą korzystać z kserokopiarki w sekretariacie oraz drukarek dostępnych w poszczególnych pracowniach. Nie sądziłam, że tak błahy problem znajdzie się na forum rady miasta - dodaje nasza rozmówczyni. Jak zapewnia dyrektorka, nauczyciele na tę tymczasową niedogodność, dotychczas się nie skarżyli. - Wszyscy rozumiemy, że pieniądze na koniec roku brakuje, więc staraliśmy się szukać oszczędności, zużywać mniej energii, czy materiałów eksploatacyjnych. Zapewniam jednak, że w najbliższym czasie ksero zostanie naprawione - obiecuje dyrektorka puławskiej „dziesiątki”.

(RS)

Stary basen bardzo się zmieni. Na początek rekreacja

BIŁGORAJ Nie 50, ale ponad 62 mln zł trzeba będzie wydać, by zrealizować oba planowane etapy rozbudowy i modernizacji powiatowej krytej pływalni. Ale do pierwszej części prac samorząd nie dołoży z własnego budżetu ani złotówki, na drugą część pieniędzy ma, a reszty będzie szukać



Tak, według projektów, ma za niespełna półtora roku wyglądać nowa część basenu w Biłgoraju

MAT. PRO-ARCH-2 SP. Z O.O., SP. K.

Anna Szewc

Ciała inwestycja, zgodnie z założeniami, powinna być zrealizowana w ciągu trzech lat, do końca 2025 roku. W pierwszym, planowanym na 15 miesięcy etapie, który zrealizuje firma Max-Bud Grzegorza Pawłowskiego z Szerokiego pod Lublinem, tuż obok istniejącego obiektu ma powstać hala basenu rekreacyjnego o pow. użytkowej 1322 m kw. z masażami wodnymi i po-

wietrznymi, sztuczną rzeką, basenem do nauki pływania i brodzikiem dla najmłodszych, ale także dwiema zjeżdżalniąmi i wanną jacuzzi. – W tym czasie dotychczasowy basen będzie działał normalnie, jak dotąd – zapowiada Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

Podkreśla przy tym, że na te prace (ich koszt to ponad 29 mln zł) samorząd z własnego budżetu nie wyłoży ani złotówki, bo już wcześniej wystarał się o blisko 16 mln zł

z Polskiego Ładu i kolejnych 19 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Dwuetałpowa inwestycja jest jednak szacowana na ponad 62 mln zł (koszt drugiego etapu to ok. 32,6 mln zł). Skąd starostwo weźmie resztę pieniędzy?

– Część mamy, pozostała, najpewniej w formie kredytu zapiszemy w przyszłorocznym budżecie, ale będziemy cały czas czynić starania o pozyskanie kolejnych dofinansowań i wierzę,

że w ciągu roku uda nam się zdobyć przynajmniej część z tego, czego jeszcze brakuje – mówi Szarlip.

Dodaje, że rozstrzygnięty już przetarg był zorganizowany z tzw. prawem opcji, a to oznacza, że starostwo ma 6 miesięcy na to, aby zdecydować, czy temu samemu wykonawcy powierzy realizację również drugiego etapu. – Chcielibyśmy, aby tak się stało, bo wtedy jedna firma, przeprowadzając całość prac, za całość brałaby

odpowiedzialność – tłumaczy starosta.

W kolejnej części inwestycji przewidywana jest przebudowa istniejącej hali basenu z niecką 12 na 25 m i pozostałym zapleczem, które połączone zostaną z częścią rekreacyjną. W rezultacie powstać ma szanse obiekt o łącznej powierzchni użytkowej ok. 3760 m kwadratowych z powierzchni lustra wody ok. 623 m kw.

Umowa na pierwszy etap

z wybranym już wykonawcą powinna być podpisana przed końcem grudnia.

Przypomnijmy, że kryta pływalnia w Biłgoraju powstała w 1988 roku. Była pierwszym tego rodzaju obiektem w dawnym województwie zamojskim. W Zamościu basen otwarto w 2000 roku, w Tomaszowie Lubelskim dopiero przed dwoma laty, a w Hrubieszowie budowa jest na finiszu, ale jeszcze oficjalnie się nie zakończyła.

GITD szuka lokum. Może po PUP?

BIAŁA PODLASKA Oddział Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego od ponad roku bezskutecznie poszukuje nowej siedziby. Radni powiatowi z PiS chcąc ułatwić sprawę rządowej instytucji, proponują sprzedaż ważnej dla samorządu nieruchomości

Ewelina Burda

Od 2017 roku placówka GITD w Białej Podlaskiej zajmuje pomieszczenia w biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41. To siedziba starostwa powiatowego. Jednak już w 2019 roku załoga GITD skarżyła się na usterki, m.in. przeciekający dach. Dlatego państwowa instytucja rok temu zaczęła poszukiwania nowego lokum. Ale na ogłoszenia o chęci zakupu nieruchomości, nikt nie odpowiedział.

Teraz, grupa radnych powiatu bialskiego z PiS chce to zadanie ułatwić i proponuje sprzedaż siedziby Powiatowego Urzędu Pracy przy ulicy Brzeskiej.

„W związku z szybko rozbudowywanymi strukturami organizacyjnymi na terenie miasta Biała Podlaska, Skarb Państwa– Główny Inspektorat Transportu Drogowego zwrócił się z wnioskiem o zakup nieruchomości stanowiących własność powiatu bialskiego” – czytamy w projekcie uchwały przygotowanym przez PiS. Chodzi o dwie działki przy ulicy Brzeskiej 101, na których posadowiony jest Powiatowy Urząd Pracy. Radni powołując się na rzeczoznawcę, szacują,

że samorząd za nieruchomość może dostać blisko 3 mln zł. A pieniądze miałyby zasilić planowaną budowę nowej siedziby starostwa.

– Chcemy debatować nad tą sprawą. Wszystkim nam zależy, by ta instytucja zakorzeniła się na ziemi bialskiej – przekonuje wicestarosta Janusz Skólimowski (PiS). Ale tego entuzjazmu nie podziela starosta z PSL. – Ta sprawa nie jest przygotowana i nie powinna

pojawiać się na sesji– zwrócił uwagę kolegom radnym Mariusz Filipiuk (PSL). Obecnie, oddział GITD zajmuje pomieszczenia na czwartym piętrze w siedzibie starostwa. – Interesy tej instytucji są zabezpieczone i wszystkim nam zależy, by GITD miał swoją lokalizację na naszym terenie, miasta lub powiatu. Ale musimy zrobić wszystko, by nasza instytucja powiatowa, czyli PUP na tym nie ucierpiała– tłumaczy Filipiuk.

W jego ocenie, to przede wszystkim kadra PUP powinna mieć odpowiednie warunki, by obsługiwać interesan-

tów. – Do tego tematu wrócimy– zapewnia starosta, sugerując że prowadzi mniej formalne rozmowy z GITD.

Suchej nitki nad pomysłem radnych z PiS nie zostawia przewodniczący rady. – Ten projekt jest błędny pod każdym względem, zarówno formalnym, jak i merytorycznym– grzmi Mariusz Kiczyński (PSL). Jego zdaniem, nieruchomość warta jest o wiele więcej. – Śmiem twierdzić, że nawet powyżej 10 mln zł– sugeruje. Poza tym, w ocenie przewodniczącego, transakcja godziłaby w interesy powiatu. – To oznaczałoby uszczuplenie naszego majątku. Co stałoby się z 80 pracownikami PUP?– zastanawia się Mariusz Kiczyński. Przypomina też, że w ostatnich latach samorząd wydał ponad 1 mln zł na remont tej placówki.

Ostatecznie jednak, projekt uchwały nie przeszedł, bo radni zagłosowali, by wrócił do komisji i zaopiniowania przez zarząd powiatu.

Przypomnijmy, że w bialskim oddziale GITD pracuje 120 osób. Położa z nich to pracownicy Biura Kontroli Opłaty Elektronicznej, które prowadzi sprawy związane z zapewnieniem szczelności systemu poboru opłaty elektronicznej za przejazd po drogach krajowych.



Czy siedzibę PUP kupi państwowa instytucja?

FOT. EWELINA BURDA

W niedzielę do muzeum za złotówkę

BIAŁA PODLASKA

Do „Ogrodów” Bazylego Albiczuka za złotówkę. Muzeum Południowego Podlasia chce w ten sposób przyciągnąć zwiedzających

W kolejne niedziele grudnia stałą wystawę malarstwa ponad 50 prac Bazylego Albiczuka będzie można zobaczyć za złotówkę. Normalnie, bilety kosztują od 10 zł (ulgowy). To kolejna odsłona muzealnego projektu „Droga do muzeum”, w ramach którego ozdobiło wiaty przystankowe ozdobiono motywami z obrazów artysty. – Z jednej strony ten projekt powinien uatrakcyjnić czas oczekiwania pasażerom MZK, z drugiej zaś przybliżyć główne kolekcje, jakie posiada w swoich zbiorach nasze muzeum, a przede wszystkim jest zaproszeniem do niego – tłumaczy Rafał Izbicki, dyrektor placówki. W kolejnych miesiącach, muzeum zaprosi na zwiedzanie innych wystaw za złotówkę. Albiczuk żył i tworzył w Dąbrowicy w powiecie bialskim. Bialska placówka posiada największą kolekcję jego prac. (EB)

Na karuzeli przepisów

PODATKI W 2022 roku pojawiło się wiele zmian w systemie podatkowym, które dotyczyły m.in. stawek PIT i zasad odprowadzania składek na podatek dochodowy oraz kwoty wolnej od podatku. Przepisy zmieniały się kilkukrotnie w ciągu roku, więc część podatników może się czuć zagubiona, co prawdopodobnie znajdzie odzwierciedlenie w przyszłorocznych deklaracjach. Polacy po raz pierwszy odczują w nich skutki Polskiego Ładu

Przygotowując się do rozliczenia PIT-37, który będziemy składali w 2023 roku, sprawdźmy przede wszystkim, czy nasz pracodawca prawidłowo odprowadzał zaliczki na podatek oraz z jakich ulg wprowadzonych w Polskim Ładzie możemy skorzystać – radzi Marcin Otręba, ekspert podatkowy z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu. – W 2022 roku mieliśmy dwie nowelizacje podatku dochodowego. W pierwszej nowelizacji, w styczniu ustawodawca wprowadził stawkę 17 proc. oraz ulgę dla klasy średniej. Następnie 1 lipca te przepisy zostały uchylone, a Ministerstwo Finansów wprowadziło stawkę 12 proc. Dla pracowników prawdopodobnie pojawią się związane z tym problemy.

Zeznania podatkowe PIT-36 albo PIT-37 za 2022 rok Polacy będą składać pomiędzy 15 lutego a 2 maja przyszłego roku. Jednak na przestrzeni ostatnich miesięcy pojawiło się wiele zmian w systemie podatkowym, które dotyczyły m.in. stawek PIT i zasad odprowadzania składek na podatek dochodowy oraz kwoty wolnej od podatku, dlatego warto zawczasu im się przyjrzeć.

– Jeszcze w tym roku, za pomocą narzędzi jak chociażby e-Pity, powinniśmy sprawdzić, czy pracodawca prawidłowo pomniejszał zaliczki na podatek o kwotę wolną od podatku. Może się zdarzyć, że nie wszyscy złożyliśmy w tym roku do swojego pracodawcy PIT-2, więc z tego tytułu otrzymamy nadpłatę – mówi Marcin Otręba.

Podatnicy składający zeznanie za 2022 rok powinni też sprawdzić, czy dotyczą ich nowe ulgi podatkowe, które Ministerstwo Finansów wprowadziło w tym roku.

– To na przykład ulga dla rodzin wychowujących czworo dzieci, ulga dla rodziców samotnie wychowujących dzieci, która została przywrócona od 1 lipca, czy ulga rehabilitacyjna. Jeżeli podatnikowi przysługują te ulgi, powinien już w tej chwili postarać się o przygotowanie dokumentów do rozliczenia rocznego – mówi wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej. – Polacy, którzy wracają z zagranicy i chcieliby podjąć pracę na terytorium kraju, również korzystają z ulg wprowadzonych w ustawie w 2022 roku. Do kwoty 85 tys. zł



nie będą musieli odprowadzać podatków. Emeryci, którzy również zdecydują się na kontynuowanie swojej pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego i rezygnacji z emerytury, również do kwoty 85 tys. zł nie będą odprowadzali podatku dochodowego. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że mamy kwotę wolną od podatku 30 tys. zł plus 85 tys. zł, co nam daje sumarycznie około 115 tys. zł, od których nie będą płać podatku.

Samemu a może z małżonkiem?

Podatnicy będą mogli – tak jak do tej pory – rozliczyć się indywidualnie, razem z małżonkiem albo jako osoba samotnie wychowująca dzieci. W zeznaniu podatkowym nie trzeba będzie też uwzględniać ulgi dla klasy średniej, która została uchylona od 1 lipca.

– Do 120 tys. zł płacimy 12 proc. podatku, powyżej 120 tys. zł płacimy 32 proc. Jeżeli podatnik przekroczy pułap 120 tys. zł, powinien zastanowić się, czy nie rozliczyć się wspólnie z małżonkiem, wtedy zapłaci połowę podatku, jeżeli małżonek nie pracuje, ewentualnie pracuje i nie przekroczył tej kwoty 120 tys. zł – mówi ekspert prawa podatkowego. – Ci podatnicy, którzy korzystali z ulgi dla klasy średniej, również mogą otrzymać nadpłatę, jeżeli organ podatkowy wyliczy im podatek hipotetyczny, z którego

będzie wynikało, że nadpłacili zaliczki w trakcie roku. Wówczas otrzymają zwrot podatku.

W przyszłym roku – podobnie jak w poprzednich – zeznanie podatkowe PIT-37 rozliczy usługa Twój e-PIT. W niezmienionej formie zostanie ono automatycznie zaakceptowane 2 maja 2023 roku, nie wymaga to więc żadnej aktywności ze strony podatnika, ale warto sprawdzić i ewentualnie uzupełnić lub skorygować swojej zeznanie przed tym terminem.

– Mamy kilka form rozliczania się z organami podatkowymi. Jednak z przepisów wynika, że jeśli rozliczymy się w formie elektronicznej, należy zwrot otrzymamy w ciągu 45 dni zamiast trzech miesięcy – mówi Marcin Otręba. – Biorąc pod uwagę szereg zmian podatkowych, które miały miejsce w tym roku, warto skorzystać z narzędzi dostępnych w internecie, jak np. e-pity.pl, które pozwolą zweryfikować, co możemy jeszcze zrobić, aby dodatkowo pomniejszyć podatek, który zapłacimy w 2023 roku.

Plusy i minusy

Złożenie zeznania podatkowego za 2022 rok będzie wyzwaniem zwłaszcza dla przedsiębiorców. Muszą oni podjąć decyzję dotyczącą tego, z której formy opodatkowania skorzystają. Po raz pierwszy w historii będą mogli bowiem zmienić wy-

braną formę opodatkowania i zamiast np. na ryczałcie czy podatku liniowym rozliczyć się na zasadach ogólnych.

– Każda z tych form ma swoje plusy i minusy, w zależności od sytuacji konkretnego podatnika – mówi ekspert WSB.

Jak pokazuje opracowany przez Grant Thornton „Barometr prawa”, w ubiegłym roku uchwalono w Polsce 21 tys. stron maszynopisu nowych aktów prawnych, co oznaczało wzrost o 40,5 proc. rok do roku. Tempo prac parlamentu było ekspresowe – uchwalenie ustawy w 2021 roku trwało średnio 85 dni (wobec 77 przed rokiem), a nowe przepisy wchodziły w życie średnio po niecałych dwóch miesiącach od publikacji w Dzienniku Ustaw.

Problem najlepiej widać właśnie na przykładzie prawa podatkowego – w 2021 roku w życie weszło 269 stron ustaw z obszaru nowelizacji podatków, w tym 140 w ramach Polskiego Ładu. Jak wskazuje Grant Thornton, to jeden z trzech najwyższych wyników w ostatnich trzech dekadach. Ustawy Polskiego Ładu wchodziły w życie średnio po mniej niż półtora miesiąca od publikacji w Dzienniku Ustaw, dwie z nich – już następnego dnia. O tym, jak bardzo chaotyczny był proces legislacyjny Polskiego Ładu, świadczy fakt, że ustawa ta doczekała się sześciu zmian

istotnych założeń reformy już na samym etapie procedowania w rządzie i parlamencie, jednej autopoprawki rządu oraz pięciu nowelizacji. Niewykluczone, że w 2023 roku podatników czeka podobna karuzela.

Co przyniesie nowy rok

– Przyszły rok również będzie obfitował w szereg zmian, ponieważ ustawodawca wprowadził przepisy z vacatio legis, które upływa 1 stycznia 2023 roku. I tu będziemy mieli m.in. nowy wzór PIT-2, w którym będziemy mogli wykazać, czy pracujemy tylko u jednego czy u więcej pracodawców. W tym drugim przypadku powinniśmy złożyć taki dokument – wówczas pracodawca będzie pobierał tylko 1/3 zaliczki od kwoty wolnej od podatku – mówi Marcin Otręba.

Ekspert ocenia, że ta zmiana będzie bardzo korzystna dla podatników, którzy mają kilka etatów lub pracują na umowie-zleceniu.

– Jeżeli nie poinformowaliśmy naszych pracodawców, że mamy etat w innej organizacji, to każdy z naszych pracodawców bez tej wiedzy mógł pobierać niższe zaliczki na rzecz organu podatkowego, czyli kwotę 300 zł, a jeszcze przed 1 lipca 425 zł. Jeżeli będziemy składali PIT-37 za 2022 rok, może się okazać, że będziemy mieli obowiązek dopłacenia podatku, bo każdy z tych pracodawców zdjął tę kwotę wolną

od podatku, nie wiedząc, że inny uczynił to samo – wyjaśnia ekspert prawa podatkowego. – PIT-2 będzie dokumentem sformalizowanym i bardziej skomplikowanym w stosunku do tego, który obowiązuje dzisiaj. Będzie miał zdecydowanie więcej pozycji do wypełnienia. Będziemy mogli w nim wskazać płatnikowi, że jesteśmy np. rodziną z czwórką dzieci i wtedy nie będzie on mógł pobierać zaliczek.

Rozliczając się za 2022 rok, podatnicy powinni sprawdzić możliwość skorzystania ze wszystkich możliwych ulg podatkowych zebranych na e-pity.pl. Wprowadzenie nowych ulg poszerzyło możliwości w tym zakresie. Mogą z nich skorzystać rozliczający się poprzez PIT-36, PIT-37, PIT-28. Należy ponadto pamiętać, że rozliczający się na PIT-36 i PIT-37 mogą odliczać tzw. kwotę wolną od podatku. Weryfikacja rozliczenia w tym roku daje szansę na skorzystanie ze wszystkich przysługujących ulg i odliczeń.

Aby jak najlepiej skorzystać ze zmian w metodach opodatkowania czy w zasadach rozliczania podatków, jakie wprowadził Nowy Polski Ład, warto wyliczyć symulowany podatek jeszcze w tym roku. Daje to podatnikom możliwość uruchomienia dodatkowych ulg i odliczeń, a co za tym idzie otrzymania jak najwyższego zwrotu podatku.

Ukraińskie posiłki

ENERGA BASKET LIGA Tetiana

Yurkevichus dołączyła do Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

Krzysztof Szewczyk nie próżnuje i reprezentacyjną przerwę wykorzystał na zdecydowaną przebudowę składu. Przypomnijmy, że kilka dni temu zespół opuściła Emilia Kośla, a dołączyła do niego Aleksandra Zlemborska, ostatnio występująca w BC Polkowice.

Teraz do Lublina przybyła inna zawodniczka z ligowego potentata – Tetiana Yurkevichus, która ten sezon rozpoczęła w gdyńskiej Arce. 27-latką w obecnych rozgrywkach zagrała w ośmiu meczach i średnio na parkiecie spędzała 17 minut zdobywając 3,4 punktu na mecz. Ukrainka mierzy 187 cm, a w swojej karierze występowała w ojczyźnie, ale i na parkietach: włoskich, węgierskich, białoruskich oraz polskich. Ma także doświadczenie z gry w europejskich pucharach, a w minionym sezonie dotarła z BC Prometey do 1/8 finału EuroCup. Nad Wisłą mogliśmy oglądać ją w sezonie 2018/2019 w barwach MKK Siedlce, ale wówczas nie zrobiła wielkiej furory w klubie z województwa mazowieckiego.

– Wiadomo było, że szukaliśmy wzmocnień szczególnie w strefie podkoszowej. Yurkevichus może grać zarówno na pozycji cztery, jak i pięć. Do naszej drużyny wniesie waleczność i zbiórki, bo tego potrzebowaliśmy. Od Tetiany nie liczymy na 20 punktów w meczu, bo myślę, że tego ani nie potrzebujemy, ani nie oczekujemy. Liczymy natomiast na walkę na tablicach, na około 10 zbiórek w spotkaniu, na dobrą defensywę i no oczywiście na to, że w ataku coś od siebie także dorzuci – mówi na klubowym portalu Krzysztof Szewczyk. (KK)

Cieężko jest skupić się na meczu

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor gra ze Startem Elbląg. To będzie pierwsze od wielu miesięcy spotkanie bez Moniki Marzec na ławce trenerskiej. Na razie zastąpi ją Piotr Dropek

KAMIL KOZIOŁ

Dropek to doświadczony szkoleniowiec, który do tej pory pełnił w klubie rolę drugiego trenera i był odpowiedzialny za pracę z bramkarkami. To właśnie dzięki niemu olbrzymi postęp wykonała chociażby Paulina Wdowiak. Dropek na razie jest opcją tymczasową i klub ma poprowadzić tylko w dwóch najbliższych spotkaniach. Niewykluczone jednak, że zostanie na stanowisku do końca roku i poprowadzi jeszcze zespół w starciu z Eurobud JKS Jarosław.

Rezygnacja Moniki Marzec z prowadzenia MKS FunFloor była inicjatywą samej zainteresowanej. – Ciężko oczekiwać odmiennych efektów bez dokonania jakiegokolwiek zmiany. Dlatego podjęłam decyzję o rezygnacji. Każda zmiana przynosi coś nowego. Mam nadzieję, że zespół na tym skorzysta. To była przemyślana decyzja. Nadal jest wiele we mnie emocji, natomiast nie kierowałam się nimi. Czarę goryczy przelała porażka w Gnieźnie. Byliśmy zdecydowanym faworytem i jak to w sporcie bywa, można być faworytem jednak nigdy pewniakiem. To jasne, że miałam ambicje związane z tym zespołem, z tymi zawodniczkami. To nie były jednak chore ambicje. Na



Piotr Dropek poprowadzi MKS FunFloor w sobotnim meczu ze Startem Elbląg

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

pewno nie miałam zamiaru trzymać się stanowiska za wszelką cenę, jednocześnie widząc, że coś nie gra – powiedziała na klubowym portalu Monika Marzec.

Na razie w MKS nie ma gotowego następcy legendarnej obrotowej. W gronie kandydatów jest oczywiście Piotr Dropek. W spekulacjach medialnych przewija się również Małgorzata Rola, która niedawno przejęła zespół rezerw. Spływają również oferty od agentów reprezentujących trenerów, nawet tych z zagranicy. – Na

razie nie podjęliśmy jeszcze żadnej decyzji – ucina spekulacje Bogusław Trojan, prezes klubu.

Takie okoliczności nie sprzyjają przygotowaniom do sobotniego meczu. Na pewno nie będzie to łatwe spotkanie, bo Start jest zespołem dużo mocniejszym niż w poprzednim sezonie. Obecnie zajmuje szóste miejsce i do MKS FunFloor traci tylko 4 „oczka”. Poprawa gry zespołu z Elbląga jest związana z faktem, że przed sezonem drużynę zasilili Marta Gęga. To legenda lu-

belskiego szczypiorniaka, która w końcówce kariery postanowiła przenieść się do zespołu z mniejszymi ambicjami. Start to jednak nie tylko Gęga. W gronie liderów trzeba też wymienić młodzieżki szczypiornistki – Weronikę Weber czy Paulinę Stapulewicz. Obie w przyszłości będą zapewne decydować o sile polskiej piłki ręcznej.

Sobotni mecz w hali Globus rozpocznie się o godz. 18. Transmisję będzie można obejrzeć na portalu Emocje.tv.

Udana końcówka

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS

UMCS pokonał JKS San Jarosław i umocnił się w czubie tabeli

Choć drużyna z Podkarpacia plasuje się w ogniu pierwszoligowej stawki, to w poniedziałkowy wieczór podyktowała MKS AZS UMCS trudne warunki. Początek meczu był bardzo wyrównany i właściwie dopiero w samej końcówce lubliniankom udało się zbudować trzy bramki przewagi. Ten moment okazał się kluczowy, bo po zmianie stron ta różnica utrzymywała się przez większość pozostałego czasu gry. Dopiero w samej końcówce akademicki odskoczył przeciwnikowi i wygrał 29:23. (KK)

JKS San Jarosław – MKS AZS UMCS Lublin 23:29 (12:15)

San: Świerk, Musakova – Dębiak 5, Borowska 4, Pazdro 4, Leśniak 4, Szczotka 3, Luberecka 2, Hawryluk 1, Kasprzykowska. **Kary:** 2 min.

Lublin: Zgrzebnicka – Suszek 7, Byzdra 4, Skubacz 4, Dąbska 4, Kuc 3, Dziuba 2, Leebe 2, Owczaruk 1, Tomczyk 1, Kawka 1, Osowska, Rossa. **Kary:** 8 min.

Pozostałe wyniki: SPR Handball Rzeszów – KPR Marcovia ROKiS 25:30 ● PreZero APR Radom 0 UKS Varsovia 28:19 ● AZS UW Warszawa – SMS ZPRP Płock 29:30 ● Suzuki Korona Handball Kielce – KS AZS AWF Warszawa 42:17 ● ChKS PŁ Łódź – Handball Warszawa 25:47.

1. Handball W.	8	24	280-182
2. Korona	9	24	283-214
3. Radom	9	22	268-224
4. Lublin	9	18	281-227
5. Płock	8	13	228-237
6. Varsovia	8	11	210-228
7. Rzeszów	9	10	250-271
8. AZS UW	9	9	219-262
9. Marcovia	9	9	271-278
10. Łódź	9	7	242-266
11. San	7	6	175-213
12. AZS AWF	8	0	211-316

3-4 grudnia: Marcovia – Handball W. ● Korona – Łódź ● Płock – AZS AWF ● Varsovia – AZS UW ● Lublin – Radom (sobota, godz. 12) ● Rzeszów – San.

Chcą zatrzymać Filipiaka

PLUSLIGA SIATKARZY W sobotę LUK Lublin zagra na wyjeździe ze Ślepskiem Malow Suwałki (godz. 17.30)

Lublinianie pojadą do Suwałk podbudować ostatnią wygraną z mistrzem Ukrainy Barkom Każany Lwów 3:2. Wprawdzie było to zwycięstwo za dwa punkty, ale w obecnych okolicznościach i kłopotach kadrowych zespołu, wydaje się bezcenne. Drużyna prowadzona przez trenera Dariusza Daszkiewicza rozegrała dobre spotkanie. Gospodarze byli przygotowani na pięciosetową walkę, w której w polskiej lidze w tym sezonie specjalizują się siatkarze ze Lwowa (przed przyjazdem do Lublina mieli na koncie sześć rozegranych tie-breaków, w tym jeden zwycięski).

– Zagraлиśmy dobrze taktycznie w pierwszym secie, co było kluczowe dla tego meczu. Wyeliminowaliśmy pierwszego atakującego rywala, co ułatwiło nam później grę w systemie blok-obrona. Dobrze grali-

śmy zagrywką, realizowaliśmy też przedmeczowe założenia – podsumował drugi trener Maciej Kołodziejczyk. Cenne spostrzeżenia przedstawił też przyjmujący Nicolas Szerszeń. – Większa agresja, którą zaprezentowaliśmy w tie-breaku, zdecydowała o naszym zwycięstwie. Wygrana jest dla nas bardzo cenna – mówił.

Agresji i woli walki lubelskim siatkarzom nie można odmówić. Nie zabraknie jej w Suwałkach, gdzie wystąpią w sobotnie późne popołudnie. Podopieczni trenera Daszkiewicza będą solidnie zmotywowani. Przyjdzie im zmierzyć się ze swoim byłym kolegą Bartoszem Filipiakiem. Atakujący przeniósł się w minione wakacje właśnie do Ślepska. I to była dobra decyzja. Po ostatniej serii spotkań Filipiak znalazł się w drużynie kolejki, podobnie zresztą, jak kapitan LUK Wojciech Włodarczyk.

Która z drużyn ma więcej atutów? Ślepsk może pochwalić się znakomitą serią. W spotkaniach u siebie wygrał cztery z pięciu meczów. W Suwałkach punkty straciły: Trefl Gdańsk, Projekt Warszawa, Cuprum Lubin (po 3:1) i Cerrad Enea Czarni Radom (3:2). Z grupy pokonanych wyłamał się wicemistrz Polski Jastrzębski Węgiel. Goście wygrali gładko w trzech setach. Łącznie najbliższy rywal LUK ma siedem zwycięstw. Do tej pory zgromadził 20 punktów, co daje wysokie szóste miejsce w tabeli. Lublinianie mają sześć „oczek” mniej, co daje im 12 lokatę. Nadrzędnym celem Wojciecha Włodarczykami i spółki jest walka o historyczny awans do fazy play-off. Lublinianom do ósmej Skry Belchatów brakuje obecnie pięciu punktów. Jeśli uda się ograć Ślepsk, pierwszy mały krok zostanie wykonany.

(GROM)

Problemów nie brakuje

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start w sobotę zagra we Włocławku z tamtejszym Anwilem (godz. 17.30). W składzie gości zabraknie już Krgeora Hermeta. Pod znakiem zapytania stoją także występy: Klavsa Cavarsa i Michała Krasuskiego

Artur Gronek przeżywa najtrudniejszy okres w trakcie swojej pracy w Lublinie. Wszystko przez to, że młodo budowany skład zaczął mu się mocno sypać. W tym tygodniu klub rozstał się z Hermetem, który nie spełniał oczekiwań. Problemy ze zdrowiem mają za to: Cavars i Krasuski. Pierwszego zabrakło w meczu z Legią Warszawa. Drugi, właśnie w trakcie tej rywalizacji, doznał kolejnego urazu stawu skokowego. Na razie nie jest pewne czy obaj zdążą się wykurować na sobotni mecz.

Nawet jeżeli to się uda, to nie zmienia to faktu, że obecny Start to zespół pełen dziur. Brak Cavarsa i Hermeta sprawi, że drużyna stanie się kompletnie bezczynna w strefie podkoszowej. Roman Szymański, podobnie jak pozostali gracze z polskiej rotacji, jest kompletnie bez formy. Pod koszem mogą też zagrać Kacper Młynarski czy Cleveland Melvin, ale oni w starciu z silnymi fizycznie przeciwnikami mogą mieć za mało argumentów.

To wszystko sprawia, że czerwono-czarnym znowu pozostaje liczyć na Sherrona Dorsey-Walkera, który obecnie jest jedyną opcją ofensywną. Amerykanin zdobywa lwia część wszystkich punktów Startu w tym sezonie. Średnio ma ich na koncie blisko 21, co daje mu pierwsze miejsce w całej Energa Basket Lidze.

Anwil z pewnością będzie w stanie obnażyć wszystkie braki lubelskiej drużyny. Zespół Przemysława Frasunkiewicza to bowiem jedna z najlepszych ekip w Polsce. W EBL jest obecnie czwarta, nieźle radzi sobie także w FIBA Europe Cup. Liderami zespołu są Amerykanie – Lee Moore i Luke Petrask. Ten pierwszy rozpoczął sezon w Sokole Łańcut, skąd przeniósł się do Włocławka. W nowych barwach gra rewelacyjnie i już potrafił zdobyć 31 „oczek” w meczu z MKS Dąbrowa Górnicza. Petrask to 27-letni podkoszowy, który miał okazję grać na poziomie Koszykarskiej Ligi Mistrzów.

Sobotnie spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Extra.

KAMIL KOZIOŁ

WOKÓŁ MUNDIALU

Messi uciął spekulacje

Argentyna pokonała Polskę 2:0 w meczu mistrzostw świata 2022 w Katarze. Podczas spotkania doszło do konfrontacji Lionela Messiego z Robertem Lewandowskim. W końcówce spotkania Lewandowski sfaulował taktycznie Messiego i chciał go przeprosić. Argentyński gwiazdor nie podał jednak ręki Polakowi. Kilka chwil później sędzia zakończył mecz. Wówczas obaj zawodnicy podeszli do siebie i zaczęli dyskutować. Piłkarz PSG został zapytany przez dziennikarzy o to, co sobie powiedzieli. Argentyńczyk jednak nie chciał tego zdradzić. – Nic się nie dzieje, nic. On nie mówi po hiszpańsku, a mnie nauczono, że wszystko, co mówi się na boisku, pozostaje na boisku i w szatni – skwitował.

Eksperci krytykują

Polscy kibice cieszą się z awansu Biało-Czerwonych do fazy pucharowej, ale kiedy pomyślą o stylu w jakim ten awans udało się osiągnąć uśmiech zanika. W takim samym tonie wypowiedział się, były piłkarz, a obecnie ekspert Tomasz Hajto. – Jako Polak cieszę się z awansu. Trzeba sobie jednak zadać pytanie, czy awans musi być za wszelką cenę. Nie mówiliśmy o tym, żeby zaważyć, a skupiamy się na żółtych kartkach, liczymy bramki. Przez cały mecz nie próbowaliśmy grać agresywnie – to trochę mija się z celem. Wolę przegrać, odpaść jak Dania, ale widzę tam perspektywę rozwoju i to, że w przyszłości ten zespół będzie robił awanse. Boję się meczu z Francją – ocenił były reprezentant Polski. Jeszcze dobitniej swoje zdanie wyraził Jan Tomaszewski, który zresztą o naszej kadrze narodowej nie powiedział nic pozytywnego od kilku lat. – Jest świętowanie? No po czym? Po tym, że wygraliśmy z Arabią, która mogła przegrać z Meksykiem pięcioma golami? Argentyna zrobiła z nas wiatrak – powiedział były bramkarz reprezentacji Polski. – Mamy reprezentantów, nie mamy reprezentacji. Nie mamy drużyny. Ten mecz to coś nieprawdopodobnego. A zmiany z księżycą wzięte – dodał były bramkarz.

WEEKEND NA MUNDIALU

Piątek

Grupa H (oba mecze o godzinie 16): Ghana – Urugwaj (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● Korea Południowa – Portugalia (TVP 2, TVP Sport, sport.tvp.pl). **Grupa E (oba mecze o godz. 20):** Kamerun – Brazylia (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● Serbia – Szwajcaria (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl).

Sobota

1/8 finału (godz. 16): Holandia – USA (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● **1/8 finału (godz. 20):** Argentyna – Australia (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl)

Niedziela

1/8 finału (godz. 16): Francja – Polska (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl) ● **1/8 finału (godz. 20):** Anglia – Senegal (TVP 1, TVP Sport, sport.tvp.pl). (BS)

Przegrani, ale szczęśliwi

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Po 36 latach reprezentacja Polski wywalczyła awans do 1/8 finału mistrzostw świata. Na zakończenie zmagania grupowych Biało-Czerwoni przegrali 0:2 z Argentyną, choć gdyby nie Wojciech Szczęsny, który obronił rzut karny wykonywany przez Leo Messiego porażka mogła być wyższa. W kolejnej rundzie, już w niedzielę zagramy z Francją

BARTEK SURMAN

Polacy w starciu z Messim i spółką od samego początku oddali pole gry rywalom i postawili na obronę. Argentyna zepchnęła nasz zespół do defensywy, a pod naszym polem karnym było co kilka chwil bardzo groźnie. Nasi obrońcy skutecznie jednak neutralizowali ataki przeciwników, a gdy nie dawali rady na posterunku był Wojciech Szczęsny.

W 36 minucie holenderski arbiter Danny Makkelie podjął bardzo kontrowersyjną decyzję. Jego zdaniem Szczęsny wyskakując do piłki sfaulował Messiego i wskazał na 11 metr. Polski bramkarz wyczekał fenomenalnie kapitana Argentyny i obronił „jedenastkę”. Dzięki temu do przerwy nasz zespół bezbramkowo remisował z jednym z faworytów turnieju.

Druga połowa zaczęła się dla Biało-Czerwonych fatalnie. Już w 46 minucie po akcji oskrzydłającej piłkę do naszej bramki skierował kompletnie niepilnowany Alexis Mac Allister i Albicestest byli na prowadzeniu. Jeden gol zaliczki nie zadowalał Argentyńczyków. Groźnie w naszej szesnastce robiło się gdy piłkę miał Messi, ale bez większego



Polska pierwszy raz od 36 lat zagra w fazie pucharowej mistrzostw świata. A bohaterem naszej drużyny po raz kolejny był Wojciech Szczęsny

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

efektu. W 68 minucie było już jednak 0:2. Tym razem piłka trafiła do Juliana Alvareza, a ten huknął nie do obrony.

Polacy choć przegrywali dwoma golami nie ruszyli do ataku i nadal skupiali się na defensywie. Z kolei Argentyna zaczęła grać nieco wolniej i długimi momentami „bawiła się” piłką, choć i tak miała kolejne okazje. Żadna z nich nie zakończyła się jednak już bramką. Co ciekawe, długo o tym, że to piłkarze Czesława Michniewicza zagrają w 1/8 finału przesądzała... klasyfikacja fair play. W doliczonym czasie gry Arabia Saudyjska za-

miast stracić trzeciego gola w starciu z Meksykiem zdobyli pierwszego. I ostatecznie Robert Lewandowski i spółka wywalczyli awans dzięki lepszemu bilansowi bramek.

– Były nerwy. Z jednej strony wiedzieliśmy, że jest blisko, przegraliśmy mecz i liczyliśmy na pomoc, ale z drugiej mamy cztery punkty i lepszy bilans bramkowy, więc to był zasłużony awans. Żałuję jednak, że graliśmy tak nerwowo. Wynikało to z naszych złych wyborów, przyjęcia, podań, rozmawialiśmy o tym w przerwie. Najważniejsze, że się udało. Cierpienie było, ale z tego

cierpienia mogło się coś lepszego urodzić. Żałuję tych momentów z pierwszej połowy szczególnie – ocenia Czesław Michniewicz.

Polska – Argentyna 0:2 (0:0)**Bramki:** Mac Allister (46), Alvarez (68).**Polska:** Szczęsny – Cash, Glik, Kiwior, Bereszynski (72 Jędrzejczyk) – Zieliński, Krychowiak (83 Piątek), Bielik (62 D. Szymański), Świdzki (46 Skóraś), Frankowski (46 Kamiński) – Lewandowski.**Argentyna:** Martinez – Molina, Romero, Otamendi, Acuna (59 Tagliafico) – De Paul, Fernandez (79 Pezzella), Mac Allister (83 Almada) – Di Maria (59 Paredes), Messi, J. Alvarez (79 Lautaro Martinez).**Sędziował:** Danny Makkelie (Holandia).

Przestać być niewolnikiem wyniku

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ Polska mimo słabej gry i tak awansowała po raz pierwszy w XXI do fazy pucharowej mundialu. W niedzielę o godz. 16 podopieczni Czesława Michniewicza zmierzą się z Francją i nie będą mieli nic do stracenia

Remis z Meksykiem, wygrana z Arabią Saudyjską i porażka z Argentyną, cztery zdobyte punkty i drugie miejsce w grupie C dało po 36 latach awans polskim piłkarzom do fazy pucharowej mundialu. W środowy wieczór emocji było co nie miara, bo w rozgrywanym równolegle meczu Meksyk wygrywał długo 2:0 z Arabią Saudyjską, ale nie rywale w końcówce zdołali zdobyć honorową bramkę. A to definitywnie przekreśliło szansę „El Tri” na awans, a w naszych szeregach wywołało euforię mimo porażki.

– Jesteśmy szczęśliwi. Polska bardzo długo czekała, aby przejść fazę grupową. Wiem, że zegraliśmy z Argentyną słabo i z Francją musi być lepiej, bo to jesz-

cze silniejszy przeciwnik. Na szczęście dla nas drugi mecz ułożył się dzisiaj po naszej myśli. A my nie straciliśmy za dużo bramek, ani nie dostaliśmy za wiele kartek. Jeśli chodzi o mnie, to miałem kilka strat nie w moim stylu, ale dużo pracowałem bez piłki i biegałem – powiedział Piotr Zieliński, pomocnik Biało-Czerwonych. – Coś pięknego, że możemy zagrać z Francją Mają wielkich piłkarzy, ale stać nas na to, by uprzykrzyć życie rywalom. Mam też nadzieję, że pokażemy naszą ofensywą twarz. Oglądałem drugą połowę meczu Francji z Australią i fajnie wyglądali. Będzie dreszczyk emocji przed starciem z nimi – dodał zawodnik włoskiego Napoli.

Francja będzie zdecydowanym faworytem nad-

chodzącego meczu i każdy inny wynik niż wygrana „Trójkolorowych” będzie ogromną sensacją. Dlatego Biało-Czerwoni nie mają nic do stracenia. Kibice życzyliby sobie, by polski zespół zagrał tym razem bez zbędnej presji, odważnie i postarał się zatakować rywala, a nie skupiać się jedynie na obronie i przeszkadzaniu rywalom. Wszak założony cel nasza reprezentacja wykonała i teraz pozostało im po prostu cieszyć się z dalszej gry w Katarze.

Początek niedzielnego meczu pomiędzy Francją, a Polską zaplanowano na godzinę 16. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport i w internecie pod adresem sport.tvp.pl. (BS).

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ KATAR 2022**GRUPA A**

1. Holandia	3	7	5-1
2. Senegal	3	6	5-4
3. Ekwador	3	4	4-3
4. Katar	3	0	1-5

GRUPA B

1. Anglia	3	7	9-2
2. USA	3	5	2-1
3. Iran	3	3	4-7
4. Walia	3	1	1-6

GRUPA C

1. Argentyna	3	6	5-2
2. Polska	3	4	2-2
3. Meksyk	3	4	2-3
4. Arabia S.	3	3	3-5

GRUPA D

1. Francja	3	6	6-3
2. Australia	3	6	3-4
3. Tunezja	3	4	1-1
4. Dania	3	1	1-3

GRUPA E

Mecze: Japonia – Hiszpania i Kostaryka – Niemcy zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Hiszpania	2	4	8-1
2. Japonia	2	3	2-2
3. Kostaryka	2	3	1-7
4. Niemcy	2	1	2-3

GRUPA F

Chorwacja – Belgia 0:0 ● Kanada – Maroko 1:2.

POWIEDZIELI PO MECZU

Wojciech Szczęsny (bramkarz reprezentacji Polski)

– Cieszę się, że ten obroniony rzut karny coś nam dał. To dla mnie duża satysfakcja. Od razu powiedziałem sędziemu, że dotknąłem ręką twarzy, kontakt był, ale karnego nie. Arbiter uznał inaczej, ale dobrze, że tak wyszło, bo dzięki temu mogłem się popisać. Teraz mogę powiedzieć, że wiedziałem, gdzie uderzy Messi, ale wtedy nie byłem tego taki pewien. Byłem winien coś zespołowi. Przy okazji niektórych jedenastek Leo patrzy na bramkarza, a niektóre uderza mocno. Wiedziałem, że jeśli mocno, to raczej w moją lewą stronę. Nie zatrzymywał się, więc poszedłem w tę stronę i obroniłem. Było ciężko, bo graliśmy z zespołem z najwyższej półki, który mógł nam nawet pozwolić nie powąchać w ogóle piłki. Chyba po raz pierwszy w życiu cieszę się z przegranej.

Robert Lewandowski (kapitan reprezentacji Polski)

– Na pewno jesteśmy szczęśliwi i zadowoleni, że wywalczyliśmy awans. Tyle lat czekaliśmy i to jest nasza szczęśliwa porażka, ja osobiście czegoś takiego nie przeżywałem, ale to jak zegraliśmy wcześniej, strzeliliśmy dwie bramki z Arabią, zapocentrowało. Możemy rozmawiać o stylu gry, wiemy, że to nie był z naszej strony wymieniony futbol. Zdajemy sobie też sprawę, jakie błędy popełnialiśmy, powinniśmy więcej pograć w środku piłki, tego brakowało. Teraz zmierzy się z Francją, to będzie taki poziom jak z Argentyną, może nawet wyższy, ale jeśli dobrze przeanalizujemy grę w ofensywie i defensywie, to możemy zagrać dużo lepiej. (tvp sport).

GRUPA G

1. Brazylia	2	6	3-0
2. Szwajcaria	2	3	1-1
3. Kamerun	2	1	3-4
4. Serbia	2	1	3-5

2 grudnia: Kamerun – Brazylia (20) ● Serbia – Szwajcaria (20).

GRUPA H

1. Portugalia	2	6	5-2
2. Ghana	2	3	5-5
3. Korea Płd.	2	1	2-3
4. Urugwaj	2	1	0-2

2 grudnia: Korea Płd. – Portugalia (16) ● Ghana – Urugwaj (16).

MECZE 1/8 FINAŁU**Sobota, 3 grudnia:**

- Holandia – USA (godz. 16)
- Argentyna – Australia (20).

Niedziela, 4 grudnia:

- Francja – Polska (16)
- Anglia – Senegal (20).

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.

136022L01.A

PRACA

PRACA Opieka Niemcy
Legalnie 725248935

145422L01.A

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502**
053 214.

013222L01.A

WYKONAM

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-

**- Sprzedajesz
samochód ?**

**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc**

*** o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

b10007



**Zamów
ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-971,
081 46-26-976**

ln/zajawki/b10009a

wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

142622L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.p (http://www.
express-dent.p)

156322L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202021L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)
Odśnieżanie dachów,
placów, chodników, wywóz
śniegu. Całe województwo
od 8 do 21, 514-299-106.

142722L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

**Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl**

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

*** o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.**

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 176)

zawiadamiam o wszczęciu postępowania
administracyjnego na wniosek złożony przez:

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie**

**w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej:**

rozbudowy/przebudowy drogi gminnej nr 106621L – ul. Rowerowej w Lublinie na odcinku od km +009,51 do km 0+175,25 wraz z budową: sieci kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, muru oporowego, budowy/przebudowy oświetlenia drogowego, przebudowy: sieci elektroenergetycznych, teletechnicznej kanalizacji kablowej oraz rozbiórką: budynku garażowego, muru oporowego na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę / przebudowę drogi gminnej nr 106621L – ul. Rowerowej	
Miasto Lublin, obręb 0029 – Rury Św. Ducha	
ark. 3	11/9 (11/10)

Miasto Lublin, obręb 0036 – Śródmieście	
ark. 6	33, 32/22, 32/23, 32/24, 32/26 (32/31), 31/2 (31/3), 120, 27/1, 27/3 (27/4), 26/6 (26/7)

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi powiatowej nr 2363L – ul. Lipowej	
Miasto Lublin, obręb 0036 – Śródmieście	
ark. 6	25/1

pod budowę i przebudowę zjazdów	
Miasto Lublin, obręb 0029 – Rury Św. Ducha	
ark. 3	11/9 (11/11), 11/7, 11/6, 11/3

Miasto Lublin, obręb 0036 – Śródmieście	
ark. 6	31/2 (31/4), 27/3 (27/5), 26/4, 26/6 (26/8)

w nawiasach podano działki po podziale

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0029 – Rury Św. Ducha	
ark. 3	11/3

Miasto Lublin, obręb 0036 – Śródmieście	
ark. 6	31/2 (31/4), 26/6 (26/8)

w nawiasach podano działki po podziale

pod rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania	
Miasto Lublin, obręb 0036 – Śródmieście	
ark. 6	27/1, 32/22, 120

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze zgłędów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in426

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ TYSZOWIEC INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia
02.12.2022r. na okres 21 dni

**został wywieszony wykaz nieruchomości położonej
na terenie gminy Tyszowce przeznaczonej do oddania
w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.**

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać
na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem
(084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.
pl i w BIP na stronie http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl

in439

AGRO Anna Jędrzejczyk ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

- ☒ OC rolnika
- ☒ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☒ AGROCASCO
- ☒ ubezpieczenia upraw
- ☒ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
http://jedrzejczyk-agro.pl

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

SYNDYK SPRZEDA SZKLARNIE
Syndyk ogłasza sprzedaż kompleksu nieruchomości
o pow. 7,49 ha zabudowanych szklarniami
w Osinach k. Opola Lubelskiego
za łączną cenę nie niższą niż 31 124 202,00 zł.

Oferty należy składać do dnia 25 stycznia 2023 r.
(decyduje data wpływu) na adres Łukasz Błaszczuk, syndyk masy
upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa.

Szczegółowy regulamin sprzedaży oraz operat szacunkowy dostęp-
ne są po uprzednim zgłoszeniu zapytania na adres e-mail:
d.wilczek@blaszczuk.pl oraz pod numerem telefonu +48 22 299 22 54.

in430

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

KARTKA Z KALENDARZA

1409

założono uniwersytet w Lipsku

1939

w Nowym Jorku otwarto port lotniczy LaGuardia

1942

włoski fizyk Enrico Fermi uruchomił w Chicago pierwszy reaktor jądrowy

1946

urodził się Gianni Versace, włoski projektant mody

1951

otwarto Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka

1971

utworzono federację Zjednoczonych Emiratów Arabskich

1981

urodziła się Britney Spears, amerykańska piosenkarka

1982

premiera filmu „Krzyk” w reżyserii Barbary Sass

1988

premiera filmu „Naga broń: Z akt. Wydziału Specjalnego” w reżyserii Davida Zuckera. W roli głównej: Leslie Nielsen

2010

Katar został wybrany na organizatora XXII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2022 roku

2011

w Kijowie odbyło się losowanie fazy grupowej Euro 2012

1:0

takim wynikiem zakończyły się pierwsze w historii piłkarskie derby Madrytu. 2 grudnia 1903 roku Club Atlético de Madrid pokonał Real Madryt



FOT. HISTORY

Największy skarb Europy

DO ZOBACZENIA Wedle szacunków, połowa złota i bogactw Imperium Rzymskiego pochodziła z Królestwa Dacji, starożytnej mistycznej krainy, która dziś obejmuje regiony Oltenii, Transylwanii i

Banatu. Teraz aktor i miłośnik historii Paul Ipate oraz poszukiwaczka przygód i pisarka Simina Cernat wyruszyli w podróż, aby poznać prawdę o pozostałych zaginionych skarbach Dacji, tajemni-

czych złotych bransoletach i kłótwach, które spadły na innych odkrywców.

Seria dokumentalna History Channel „Złoto Dacji: Największy skarb Europy” zaczyna się w starożytnym Rzymie

i kończy na szczytach i korytach rzek wokół Sarmizegetusy, rumuńskiego Stonehenge. W programie para odkrywców spotyka się z poszukiwaczami złota i lokalnymi ekspertami. Przy ich pomocy Paul i Simi-

na prowadzi poszukiwania w grotach, rzekach, głębokich lasach i opuszczonych kopalniach.

Premiera: w czwartek, 8 grudnia o godzinie 23 na antenie History.

Uwielbiam wyjścia do kina

KINO Cezary Pazura zauważa, że miłośników dobrych filmów nadal nie brakuje, ale niestety coraz częściej rezygnują oni z projekcji na dużym ekranie. Alternatywą dla kin stały się bowiem kuszące bogatą ofertą serwisy streamingowe, z których można korzystać w dowolnym miejscu i o każdej porze dnia

18 listopada na ekrany polskich kin weszło aż osiem filmów. Połowa z nich: dramat „Słoń”, komedie: „Chrzczony” oraz „Nie cudzołóż i nie kradnij”, a także animacja „Przytul mnie. Poszukiwacz miodu” to rodzime produkcje. Stawkę uzupełniły zagraniczne: thriller „Menu”, horror „Opętana” i familijne obrazy: „Świąteczny cud” oraz „Bella i Sebastian: Nowe pokolenie”. Widzowie mają z czego wybierać, a Cezary Pazura ma nadzieję, że sale kinowe mimo nie najlepszej passy nie będą świecić pustkami.

– Ja czuję, że kino jest w kryzysie, mam na myśli kino jako placówkę, jako miejsce. Bo jeśli chodzi o filmy, o to, co artyści mogą dać publiczności, to mamy naprawdę duży wybór i pełną paletę barw. Natomiast kino jako miejsce, gdzie spotykamy się, żeby konsumować sztukę filmową, jest w kryzysie – mówi agencji Newseria Lifestyle Cezary Pazura.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Wielu widzów odzwyczaiło się od chodzenia do kina, kiedy z powodu ograniczeń związanych z pandemią te placówki przez wiele tygodni były zamknięte. I choć nie obowiązują już żadne restrykcje, to nie wszyscy kinomani wrócili do swoich stałych nawyków, bo zaczęli dostrzegać zalety korzysta-

nia z platform streamingowych. Jest to bowiem nie tylko bardzo wygodne, ale w obecnych czasach także dużo tańsze niż zakup biletów do kina dla całej rodziny.

– Po pandemii rzeczywiście mniej osób chodzi do kina, co mnie osobiście martwi, ale z drugiej strony sam się łapię na tym, że sam kie-

dyś też częściej chodzę do kina niż teraz. Jednak te serwisy streamingowe nas rozpieszcili, że możemy się rozsiąść w domu i obejrzeć sobie po przyciśnięciu guzika jakiś film. I nadal rozpieszczają nas dobrym menu, bo zawsze jest co wybrać.

Cezary Pazura zapewnia jednak, że wyjście do

kina wciąż sprawia mu dużą frajdę i jest szczególnym rytuałem. Nie musi się zdarzać bardzo często, ale ważne, by całkowicie z niego nie rezygnować.

– Ja uwielbiam wyjścia do kina, bo to jest czas dla mnie, jeżeli idziemy z żoną, to jesteśmy razem, a najczęściej właśnie chodzę razem do kina. Lubię podłubać sobie w trakcie popcorn, lubię słyszeć, jak inni reagują. I to jest tak jak z teatrem: do teatru trzeba wyjść, chociaż jest teatr telewizji wymyślony po to, że jak ktoś ma daleko do teatru, to sobie go wtedy ogląda w telewizji. Ale jeżeli mamy kino pod ręką albo parę przystanków dalej, albo trzeba trochę podjechać samochodem, to warto. Kino lubi, żeby wybierać się do niego osobiście – dodaje aktor.

Na ekranach kin Cezarego Pazurę można teraz oglądać w filmie „Nie cudzołóż i nie kradnij” w reżyserii Mariusza Kuczewskiego.

NEWSERIA LIFESTYLE

Psy i pociągi



FOT. AFTERBURN

GRAMY Railbound to sympatyczna gra logiczna o parze psów, które podróżują po świecie pociągami. A jakie jest tu nasze zadanie? Łączymy, przerywamy i przebudowujemy połą-

czenia kolejowe. Wykorzystujemy tory, tunele, szlabany i pozostałe elementy infrastruktury kolejowej, aby we właściwej kolejności połączyć wagoniki z lokomotywą i pomóc podróż-

nym bezpiecznie dotrzeć do domu.

Zróznicowane poziomy w grze pozwolą bohaterom cieszyć się różnorodnością krajobrazu, zaś coraz bardziej skomplikowane skrzy-

żowania kolejowych tras pozwolą wykazać się nawet najbardziej doświadczonym fanom gier logicznych. W sumie w grze znajdziemy ponad 150 zagadek logicznych.

A wszystko w oprawie graficznej inspirowanej komiksowym stylem.

Gra Railbound stworzona przez studio Afterburn od 1 grudnia jest już dostępna na Nintendo Switch. (RAD)

